NUMER 197.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{19}{31}$ Sierpnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 31 Sierpnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

NAJWYŻSZY MANIFEST

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSIJ,

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

&., &., &.

Wiadomo czynimy wszystkim NASZYM wiernym poddanym.

W dniu 11ym Sierpnia ukochana NASZA bratowa WIELKA KSIĘŻNA OLGA FEDORÓWNA, małżonka ukochanego brata NASZEGO WIELKIEGO KSIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, powiła NAM synowca, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM syna, któremu nadano imie JERZY.

Takowe CESARSKIEGO domu NASZEGO pomnożenie, przyjmując za nową oznakę łaski Boskiej, na pociechę NAM zesłanej, w zupełności jesteśmy przekonani, że wszyscy nam wierni poddani, wraz z NAMI wzniosą modły do Stwórcy Najwyższego, o wzrost pomyślny i dojrzewanie Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie należy, tego ukochanego NASZEGO synowca, Nowonarodzonego WIELKIEGO KSIĘCIA JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.

Dan w Carskiem Siole 11-go Sierpnia lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego trzeciego, panowania zaś NASZEGO dziewiątego.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ręką napisano:

„ALEXANDER."

Jenerał-major Drejer donosi, że przeciwko bandom buntowników, które szły ku Sarnakom, wysłane były dnia 12 (24) Sierpnia dwie kolumny z Biały. Następnego dnia pierwsza kolumna majora Griniewieckiego, pomiędzy Konstantynowem a Sarnakami rozbiła bandę Grzymały liczącą 900 ludzi. Druga kolumna pułkownika Papa-Afanasopułło zabrała tabor tejże bandy. Uciekający buntownicy spotkani zostali pod Sarnakami przez trzeci oddział podpułkownika Antuszewicza. Buntownikom zabito przeszło 100 ludzi, ujęto 75, a w tej liczbie naczelnika buntowniczej kawalerji, dymisjonowanego oficera z Twerskiego pułku dragonów Więckowskiego i zbiegłego z Archangełogorodzkiego pułku kapitana Obnıskiego. Zabrano do 200 sztuk broni palnej i wiele innej, oraz proch, mundury i 30 koni.

Ze strony wojska straty są prawie żadne.

Rada Administracyjna na posiedzeniu d. 9 (21) b. m., zatwierdziła Etat szczegółowy wydatków Kasy Ekonomicznej Miasta Pułtuska na rok 1863, przez Radę Miejską rozpoznany i zaopiniowany na sumę rs. 3564 kop. 47, większą od Etatu zeszłorocznego o rs. 1015 k. 20, w pośród których mieści się rs. 820 na zaproponowane przez Radę Miejską podwyższenie uposażenia dla Urzędników i Oficjalistów tamecznego Magistratu.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę procentu po 5% od sumy rs. 300, na fundusz wieczysty dla kaplicy w Turkowicach, przez Konstancję Makomaską wdowę, właścicielkę dóbr Sielec, w spełnieniu życzenia niegdy jej męża, aktem na dniu 5 (17) Grudnia 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

Rektor Szkoły Powiatowej Specjalnej Iej w Warszawie. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów do Szkoły Powiatowej Specjalnej Iej w Warszawie na rok szkolny 186¾, rozpocznie się dnia 5 Września r. b., i odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godziny 9ej do 12ej z rana, do dnia 15 t. m. i r.

Uczniowie nowo do Szkoły wchodzący, złożyć mają metrykę urodzenia, świadectwo odbytej ospy i wiedzieć ulicę i numer zamieszkania; jeżeli zaś z innych Szkół przechodzą, to i świadectwo szkolne.

Egzamina nowych kandydatów odbywać się będą: dnia 9 Września do klasy Iej, 10 do klasy IIej, 11 do IIIej i 12 do klas pozostałych.

Rektor uprasza rodziców i opiekunów zapisać się mającej młodzieży, aby z synami czy pupilami swymi do zapisu przybywali, gdyż uczeń sam się zgłaszający, choćby też nawet był już w tej szkole, na nowo zapisanym do niej nie będzie.

W końcu Rektor nadmienia, że postanowieniem Rady Administracyjnej, pięć klas Szkoły tutejszej zamienione zostały na pięć klas gimnazjalnych, tak, że uczniowie kończący tęż Szkołę, bez żadnej trudności do szóstej klasy Gimnazjum przechodzić mogą.—J. *Krysiński.*

Z Petersburga, 24 *Sierpnia.*

OGÓLNA USTAWA

CESARSKO-ROSYJSKICH UNIWERSYTETÓW.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„Ma być podług tego"

w Carskiem Siole
18 czerwca 1863 r.

ROZDZIAŁ I. OGÓLNE PRZEPISY.

§ 1. Każdy uniwersytet składa się z fakultetów jako z części składowych jednej całości.

§ 2. Fakultety wchodzące do składu uniwersytetów są: historyczno-filozoficzny, fizyczno-matematyczny, prawny i medyczny. *Uwaga.* W uniwersytecie st. petersburskim znajduje się fakultet języków wschodnich, lecz niema fakultetu medycznego.

§ 3. Każdy uniwersytet pod zwierzchnią władzą ministra oświecenia narodowego, powierza się kuratorowi okręgu naukowego.

§ 4. Bezpośredni zarząd uniwersytem należy do rektora.

§ 5. Składowe części zarządu uniwersyteckiego, oprócz fakultetów, są: 1) rada uniwersytecka, 2) zarząd uniwersytetu, 3) sąd uniwersytecki, 4) prorektor czyli inspektor.

ROZDZIAŁ II. O FAKULTETACH.

Dział I-y. Skład osób.

§ 6. Każdy fakultet składa się z dziekana, profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, docentów i lektorów, według etatu.

Oprócz tego uniwersytetom dozwala się mieć prywat-docentów w liczbie nieograniczonej.

§ 7. Fakultety, według uznania rady uniwersyteckiej, po zatwierdzeniu przez ministra oświecenia narodowego, mogą być rozdzielane na oddziały.

§ 8. Dziekanowie wybierają się przez zgromadzenia swych fakultetów na trzy lata, z pośród profesorów zwyczajnych a jeśli ich w fakultecie jest mniej niż trzech, to i z pośród profesorów nadzwyczajnych i zatwierdzani są przez ministra oświecenia narodowego. *Uwaga I.* Wybór dziekanów przez fakultety odbywa się w obec rady uniwersyteckiej; jeżeli wybór nie nastąpi, uskutecznia go rada. *Uwaga* 2. Sposób nominowania innych nauczycieli oznaczony jest poniżej w rozdziale 7-ym.

§ 9. Każdy fakultet zbiera się na zgromadzenia, zwoływane przez dziekana, w miarę potrzeby.

§ 10. Zgromadzenie fakultetu składa się pod prezydencją dziekana ze wszystkich profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, z których jeden pełni obowiązki sekretarza. Inni członkowie fakultetu także mogą być powoływani na jego zgromadzenia, lecz z nadaniem im głosu: docentom tylko po przesłużeniu dwóch lat w tym stopniu, a innym nauczycielom jedynie: a) przy rozstrzyganiu kwestij, dotyczących wykładanej przez nich nauki; i b) przy egzaminach z niej na stopień naukowy kandydata lub na godność rzeczywistego studenta.

§ 11. W nieobecności dziekana, na zgromadzeniu fakultetu, prezyduje najstarszy w stopniu profesora z obecnych członków fakultetu.

Dział 2-gi. Skład i rozdział wykładu.

§ 12. Nauki wchodzące do składu wykładu uniwersyteckiego rozdzielają się pomiędzy fakultety i katedry w następującym porządku:

§ 13. W historyczno-filozoficznym fakultecie naznaczają się następujące katedry zajmowane przez 12 profesorów i 7 docentów: 1) filozofja: a) loika, b) psychologja, c) historja filozofji; 2) literatura grecka: a) grecki język i objaśnianie autorów, b) historja literatury greckiej, c) starożytności greckie; 3) literatura rzymska: a) język łaciński i objaśnianie autorów, b) historja literatury rzymskiej, c) starożytności rzymskie; 4) gramatyka porównawcza indo-europejskich języków; 5) historja języka rosyjskiego i literatury rosyjskiej; 6) historja literatury powszechnej; 7) filologja sławiańska: a) narzecza sławiańskie, b) historja literatur sławiańskich, c) starożytności sławiańskie; 8) historja powszechna; 9) historja rosyjska; 10) historja kościelna, 11) teorja i historja sztuk.

§ 14. W fizyczno-matematycznym fakultecie naznaczają się następujące katedry, zajmowane przez 16 profesorów i 3 docentów: 1) czysta matematyka; 2) mechanika: a) analityczna, b) praktyczna; 3) astronomja i geodezja; 4) fizyka; 5) chemja: a) doświadczalna, b) teoretyczna; 6) mineralogja; 7) jeografja fizyczna; 8) geognozja i paleontologja; 9) botanika: a) morfologja i systematyka roślin, b) anatomja i fizjologja roślin; 10) zoologja: a) porównawcza anatomja i systematyka zwierząt; b) anatomja człowieka i fizjologja zwierząt; 11) chemja techniczna; 12) chemja rolnicza. *Uwaga.* Chemja rolnicza i techniczna, mogą być zamienione na agronomję i technologję.

§ 15. W fakultecie prawnym wyznaczają się następujące katedry zajmowane przez 13 profesorów i 6 docentów: 1) encyklopedja prawa: a) encyklopedja prawnych i politycznych nauk, b) historja filozofji prawa; 2) historja ważniejszych zagranicznych prawodawstw starożytnych i nowych; 3) historja prawa rosyjskiego; 4) historja słowiańskich prawodawstw; 5) prawo rzymskie: a) historja prawa rzymskiego, b) dogmatyka rzymskiego prawa cywilnego, c) prawo bizańtyńskie; 6) prawo publiczne: a) teorja prawa publicznego, b) prawo publiczne znaczniejszych państw zagranicznych, c) rosyjskie prawo publiczne; 7) prawo cywilne z organizacją sądową cywilną i postępowaniem sądowem; 8) prawo karne z organizacją sądową karną i postępowaniem sądowem; 9) prawo policyjne: a) nauka o bezpieczeństwie (prawo policyjnego porządku), b) nauka o dobrym bycie (prawo postępowania policyjnego); 10) prawo finansów: a) teorja finansów, b) prawo finansowe rosyjskie; 11) prawo międzynarodowe; 12) ekonomja polityczna i statystyka; 13) prawoznawstwo kościelne.

§ 16. Na fakultecie lekarskim mają być następujące katedry, z 16-u profesorami i 17-u docentami, licząc w tej ostatniej ilości i dwóch prosektorów: 1) chemja i fizyka lekarska: a) chemja fizjologiczna, b) chemja patologiczna, c) ćwiczenia w labaratorjum, d) fizyka stosowana; 2) anatomja człowieka w stanie zdrowym; 3) embrologja, histologja i anatomja porównawcza; 4) fizjologja: a) systematyczna, b) doświadczalna; 5) farmakognozja i farmacja; 6) patologja ogólna: a) systematyczna, b) doświadczalna; 7) terapja ogólna i diagnostyka lekarska, a obok tego historja i encyklopedja medycyny; 8) patologja i terapja specjalna, a obok tego: a) wykład systematyczny i kliniczny nauki o chorobach nerwowych i umysłowych, b) wykład systematyczny i kliniczny nauki o wyrzutach naskórnych; 9) anatomja patologiczna: a) wykład systematyczny, b) sekcje patologiczne; 10) chirurgja teoretyczna, a obok tego: a) oftalmologja z kliniką, b) nauka o chorobach syfilitycznych i o chorobach organów moczowych i płciowych, z kliniką; 11) farmakologja toeretyczna i doświadczalna, a obok tego: a) receptura, b) nauka o wodach mineralnych; 12) klinika chirurgiczna fakultetowa, a obok tego: a) chirurgja operacyjna, b) anatomja stosowana, c) nauka o nawiązkach i narzędziach, d) wprawianie się w operacje na trupach; 13) klinika terapeutyczna fakultetowa; 14) akuszerja i choroby kobiece z kliniką, a obok tego: choroby dziecinne z kliniką; 15) medycyna sądowa z toksikologją, hygiena i policja lekarska, a obok tego: a) wydział sądowo-lekarski szpitalny; b) sekcje sądowo-lekarskie; c) nauka o chorobach epizootycznych i policja weterynaryjna; 16) klinika terapeutyczna szpitalna; 17) klinika chirurgiczna szpitalna. Oprócz tego przy katedrach: a) chemji lekarskiej i b) farmacji, ma być po jednym laborancie, przy klinikach fukultetowych i szpitalnych, po dwóch ordynatorów, a przy klinice położniczej, akuszerka.

§ 17. Na fakultecie języków wschodnich uniwersytetu petersburgskiego mają być następujące katedry, z 9-u profesorami, 8-u docentami i 4-ma lektorami: 1) literatura arabska: a) język arabski i objaśnianie autorów, b) historja literatury arabskiej; 2) literatura perska: a) język perski i objaśnianie autorów, b) historja literatury perskiej; 3) literatura turecko-tatarska: a) przegląd narzeczy tureckich i ich literatury, b) narzecze osmańskie i dzieje jego literatury; 4) literatura chińska i mandżurska: a) język chiński i objaśnianie autorów, b) dzieje literatury chińskiej, c) język mandżurski i historja literatury mandżurskiej; 5) literatura mongolska i kałmucka: a) język mongolski, b) dzieje literatury mongolskiej, c) narzecza kałmuckie i burjackie; 6) literatura hebrajska, syryjska i chaldejska: a) języki hebrajski, syryjski i chaldejski, b) dzieje literatury tych języków; 7) literatura ormijańska i gruzińska: a) język ormijański, b) dzieje literatury ormiańskisj, c) język gruziński, d) dzieje literatury gruzińskiej; 8) literatura sanskrycka: a) język sanskrycki, b) zend, c) dzieje literatury sanskryckiej; 9) historja Wschodu: a) historja narodów semityckich, b) historja Azji północno-wschodniej, c) historja narodów arskich (jafeckich) Azji.

§ 18. Dla studentów wyznania prawosławnego wszystkich wydziałów, ma być w każdym uniwersytecie katedra teologji.

§ 19. Dla nowych języków obcych: 1) niemieckiego, 2) francuzkiego, 3) angielskiego i 4) włoskiego, we wszystkich uniwersytetach, a obok tego dla praktycznego wykładu języków wschodnich w uniwersytecie petersburgskim mają być osobni lektorowie.

§ 20. Katedry rozdają się pomiędzy profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, lecz mogą być oddawane i docentom, nie na dłużej atoli jak na trzy lata.

§ 21. Liczba profesorów i docentów, w etacie oznaczona, może być zwiększaną w miarę potrzeby i środków uniwersytetu.

Oddział III. Przedmioty władzy.

§ 22. Bliższy dozór nad wykładem przedmiotów po fakultetach należy do dziekanów.

§ 23. Przedmioty zatrudnień posiedzeń fakultetowych są: A. Przedstawiane do zatwierdzenia z własnego ramienia: 1) Środki do zwiększenia działalności naukowej studentów. 2) Programy na konkursa dla ubiegania się o katedry wakujące. 3. Zatwierdzanie dzieł wydawanych przez uniwersytet. 4 Programy wykładu. B. Przedstawiane radzie do rozstrząśnięcia i zatwierdzenia: 1) Wybór dziekana i sekretarza fakultetu. 2) Przedsiębranie środków do czasowego i stałego obsadzania wakujących w fakultecie katedr profesorskich i innych. 3) Rozkład przedmiotów i porządek ich wykładu. 4) Projekta dotyczące podziału fakultetu na oddziały, łączenia lub dzielenia katedr i zamiany jednych z nich na inne, oraz oznaczenie, które z przedmiotów wykładanych mają być dla studentów obowiązującymi. 5) Wybór osób dla pozostawienia w uniwersytecie w charakterze stypendystów. 6) Wybór osób które mają być posłane za granicę dla przysposobienia się do zawodu profesorskiego. 7. Uznanie lub odrzucenie rozpraw na stopnie naukowe. 8. Wybór zadań wyznaczanych dla ubiegania się o premja uniwersyteckie za ogólne prace naukowe, oraz zadań corocznych zadawanych studentom do rozwiązania, i ocenienie przedstawianych opracowań. 9) Wyznaczanie stypendjów i przyznawanie medalów studentom. 10) Rozkład sum wyznaczonych etatem na pomoce naukowe dla fakultetów. 11) Sprawy proponowane przez radę dla poprzedniego roztrząśnięcia ich w fakultecie.

§ 24 Gremium fakulteckie nie ma przystępować do roztrząsania i decydowania spraw, jeżeli na posiedzenie nie zgłoszą się przynajmniej dwie trzecie części obecnych członkow.

§ 25. Każdemu członkowi fakultetu służy prawo podawać do gremium propozycje dotyczące kwestij naukowych i wykładu nauk.

(dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Według ostatnich wiadomości z Paryża zapowiedziane na czwartek posiedzenie rady ministrów odłożone zostało na sobotę.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w GUBERNJI PŁOCKIEJ

w latach 1844 i 1846.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 195).

3.

POWIAT PRZASNYSKI.

Miasto powiatowe Przasnysz, własność rządowa. W dawnych czasach należało do starostwa Ciechanowskiego, przecież już w końcu XVI-go wieku osobne, lubo niegrodowe stanowiło starostwo. Erekcję mu nadał w roku 1427 Janusz starszy książę mazowiecki, a raczej przeniósł je na prawo niemieckie, uwalniając mieszczan od licznych służebności, jakie się od nich na mocy prawa Polskiego należały. Pod wspomnionem prawem przyszło to miasteczko do dość świetnego stanu, kiedy w roku 1564 lustratorowie znaleźli w niem łącznie z przedmieściami 689 zabudowań, a 457 rzemieślników, między którymi 117 piekarzy a 126 piwowarów. Pogorzel w r. 1613 wydarzona, zniszczyła znaczną część domów, a między niemi zamek czyli raczej dworzec starościński. Wojny Szwedzkie większą jeszcze klęskę zadały, tak dalece, że rząd Pruski w bardzo smutnym go stanie po podziale Polski został. Udzielona jednak przez ten rząd pomoc budującym się w miastach mieszkańcom, podniosła nieco Przasnysz. Wkrótce stanęło w nim kilka porządnych murowanych domów, a umieszczenie tu Władz powiatowych, lubo nader mało przyczynia się do wzrostu tego miasta, przynajmniej upaść mu nie dozwala.

Starożytnych budowli świeckich wcale nie ma w Przasnyszu. Znajduje się tu jedynie ratusz w końcu zeszłego wieku wystawiony, a obecnie w restauracji będący, dość obszerny, ale pod względem budowy swojej nie osobliwy. Kościoły za to są i dawne i odznaczające się. Pomiędzy niemi:

Fara—lubo przez zniżenie dachów, wystawienie nowych szczytów i sygnaturki oraz otynkowanie murów, mocno uteraźniejszona, dochowała jednak na sobie kształty, które jej założenie do XV-go wieku, jeśli nawet nie wcześniej odnosić każą. Pod względem budowniczym odznacza się głównie okrągłem przy ścianie północnej przybudowaniem, schody na poddasze kościelne w sobie mieszczącem i podgzymsową ozdobą z samych ostrołuków złożoną. Kościół ten od lat kilku jest w naprawie. Ukończono wprawdzie jego zewnętrze, ale tynk na starych murach rzucony trzymać się niechce i do zupełnego kwalifikuje się skasowania. Na kruchcie brak pobicia i wnętrze całe jeszcze w ruinie.

Dzwonnica obok tego kościoła stojąca, na której zegar wieżowy jest umieszczony, od samego kościoła nieco późniejszą się wydaje. Wszakże pomimo tego należy jeszcze do pomników gotyckiej architektury, jest bardzo charakterystyczną i na troskliwe zachowanie zasługuje.

Kościół KKs. Bernardynów założony 1590r. przez Pawła Kostkę, Chorążego Ciechanowskiego, brata Ś-go Stanisława Kostki, ma budowę gotycką, w tak zwanym krzyżackim stylu. Jest obszerny i wysoki, stawiany z cegły na czerwono, ma część Kapłańską zniżoną, od strony północnej wieżę przykrytą prostym daszkiem, szczytami na południe i północ obróconym. Szczyty te, równie jak szczyty ściany naczelnej, kaplicy i babieńca czyli kruchty, są zębate, rozmaitemi wrębami, płaskosłupami i okrągłemi otworami przyozdobione. Okna w samym kościele zakończone są w ostrołuk, okna zaś wieży oraz wnęki i odrzwi zasklepione są okrągło. Cały kościół pokryty jest dachówką, ma postać poważną, a co najważniejsza w pierwotnym dochowaną stanie.

Wnętrze Kościoła tegoż również jest charakterystyczne. Sklepienia dochowały się w nim w całości, a są właściwym gotyckiemu stylowi sposobem gwiaździsto żebrowane. Stojące tylko przy ścianach płaskosłupy, na które się te żebrowania zbiegają, może w późniejszym czasie przerobieniu uległy.

Z przyborów wielki ołtarz do pierwotnej fundacji należy. Zbudowany jest na 2 piętra, planem dosyć pięknym i robotą niezgorszą, figurom tylko, jak na owe wieki, zbytną sztywność zarzucić by można. Po bokach ma pewne przystawki, okiennice składanych ołtarzy przypominające, a na skład relikwij przeznaczone. Relikwje te umieszczone są tutaj w oddzielnych drewnianych relikwiarzach, których kształt zastosowany jest do części ciała, z jakiej sama relikwja była wziętą. Przystawki w mowie będące nadają wspomnionemu wielkiemu ołtarzowi niezwykłą i przyjemnie w oko wpadającą postać.

Inne ołtarze są nowsze i po większej części miernej roboty. Najbiedniejsze pod tym względem są ołtarze Najświętszej Panny Skępskiej i Ś-go Stanisława Kostki, chociaż się przed niemi wielkie odbywają nabożeństwa.

Nagrobków jest tylko dwa: z tych nagrobek Adrjana Szumskiego z marmuru czarnego, z alabastrową półosobą rycerza, nosi na sobie następujący napis:

„Tu leży Comes Adrjan Szumski od śmierci zraniony,
Z Anny Klickiej a ojca Stanisława zrodzony,
Który ojczyznie swojej dobrze się zachował,
Więcej miecza i zbroje niż domu pilnował.
Niech krainy Inflanckie, Wołoskie i Pruskie
Powiedzą jakie czynił odwagi żołnierskie.
Cierpiał zimno, powietrze, ciepła upalenie,
Musiał podczas wodę pić szyszakiem w pragnienie.
W tem mu cnota i sława serca dodawała,
Za co mu też w swej ziemi chorąstwo nadała.
Za te cnoty godzien był przeżyć długie lata,
Po woli zażywać obłudnego świata.
Przetoż służąc dostatnie u króla Polskiego
Poszedł po żołd zasługi do króla wiecznego.
Umarł r. 1632 dnia 1 stycznia, Aetatis suae 47. Requiescat in pace!"

Ubiór rycerza dosyć osobliwy, ale cały pomnik dużo zniszczony.

Drugi nagrobek jest bez żadnej figury, nosi tylko na sobie herb: t. j. w połączeniu *Półkozic, Trzy trąby, Łodzia i Korczak,* niżej zaś napis:

Mortalis immortalitatem spero, mortalia depositurus vivens. . . agens annum in hoc saxum loco, magnis regibus Stephano I et Sigismundo III, armatus et togatus, miles et aulicus Jan Przeradowski.

W zakrystyi i skarbcu nie masz nic starożytnego i w ogólności ten oddział bardzo tu jest ubogi. Zabudowania klasztorne w takim stanie, w jakim są dzisiaj, założone zostały dopiero w roku 1637. Fundatorem ich jest Jan Nowodworski, kasztelan Raciązki, jak to poświadcza napisowa tablica, umieszczona nad wejściem do kruchty, które zarazem na korytarze klasztorne prowadzi.

D. O. M.

Illustris. ac Magnif. Dnus D. Joannes Comes a Nowodwór Castellaneus Racionznensis, antiquae prosapiae suae semper de R. P. optime meritae insigne natalium fasciem vulgo Nałęcz deferens, hoc monasterium PP. minor. reg. obs. a fundamentis cura et sumptu proprio extrui et erigi fecit, qui cum sua consorte Barbara a Kretkow, Andreae Palat. Bresten. filia prolem non suscipientes, quum bonorum haeredem non relinquerunt, totos se piis operibus ac liberalibus expensis pro cultu divino propagando trahunt et devovunt, digni qui fundatorum et patronorum loci hujus nomen et gloriam aeternis temporibus teneant, hoc mnemosion munificientiae pietatisque suae ac devotionis in ordinem Seraphicum futuris saeculis memorandum, relinquendo. Anno a partu virginis milles. sexcent-

Depesza telegraficzna podaje treść ogłoszonych w *Monitorze* wiadomości z Meksyku, z których okazuje się, że Juarez nie był tak odosobniony i porzucony przez wszystkich swych stronników, kiedy mógł zebrać pod San Luiz de Potosi 15,000 wojska.

Dziennik urzędowy donosi o licznych nadesłanych z prowincij do stolicy Meksyku przystąpieniach do cesarstwa, lecz ludność oświadcza po większej części, iż wolałaby mieć cesarzem jakiego francuzkiego księcia, niż arcyksięcia austrjackiego obranego przez zgromadzenie znakomitszych obywateli. Dowodziłoby to, że ludność nie bezwarunkowo zgadza się z uchwałą tych ostatnich i że arcyksiążę Maksymiljan powinienby to wziąć pod rozwagę. Z dzienników paryzkich okazywałoby się, że jego kandydatura nie jest już tak silnie popierana przez rząd francuzki, a jeden z tych dzienników nawet otwarcie oświadczył w obec wahania się Cesarza Austrjackiego, że Cesarz Napoleon bez trudności znalazłby blisko siebie monarchę dla Meksyku. Wyrażenie to dopiero teraz, przy wiadomości o usposobieniach ludu meksykańskiego podanej przez urzędowy dziennik paryzki, nabiera ważnego znaczenia.

La France otrzymała wiadomość z Wiednia, że na naradach familijnych postanowiono, iż gdyby arcyksiążę Maksymiljan przyjął koronę meksykańską, musiałby się zrzec wszelkich praw ewentualnych, równie jak i wszystkich praw politycznych przywiązanych do godności arcyksięcia austrjackiego.

Stan stosunków pomiędzy rządem francuzkim a waszyngtońskim z powodu ogłoszenia w Meksyku cesarstwa, zajmuje opinję publiczną. Pogłoska o protestacji ze strony gabinetu waszyngtońskiego okazała się bezzasadną. Powód do niej dała rozmowa dyplomatyczna pomiędzy sekretarzem stanu do spraw zagranicznych p. Sewardem, a posłem francuzkim w Waszyngtonie p. Mercierem. Pierwszy z nich z naciskiem dowodził niemożności ze strony rządu waszyngtońskiego przystania na naruszenie zasad systemu Monroe, a poseł francuzki energicznie zbijał roszczenie zastosowania tych zasad do spraw meksykańskich.

Depesze z Nowego Yorku podają treść listu ogłoszonego w jednym z dzienników kanadyjskich, według którego rząd waszyngtoński zamierza wysłać 100,000 wojska do Kanady. Nie można dawać bezwzględnej wiary tej wiadomości nie mającej cechy urzędowej, ale wymierzonej do podburzenia opinji publicznej w Anglji przeciw rządowi związkomemu, przypisując mu zaborcze zamiary, dosyć nieprawdopodobne w obecnych okolicznościach.

Wiadomości o toku narad na sejmie monarchów niemieckich w Frankfurcie ciągle są różne, stosownie do tego z jakiego pochodzą źródła i dla tego z wielką powinny być przyjmowane ostrożnością. W każdym razie, jakikolwiek będą miały one rezultat, projektom pozostaną jeszcze do przebycia różne fazy, w przebiegu których mogą uledz zmianom. Naprzód projekta te będą musiały być roztrząsane przez konferencje ministerjalne. Niektórzy monarchowie stanowczo tego wymagają, utrzymując że odpowiedzialność ministrów nie jest zgodną z stanowczem postanowieniem ze strony monarchów. Oprócz tego projekta te wymagają zatwierdzenia przez izby państw niemieckich. Czy projekta te wyjdą zwycięsko z tej podwójnej próby? Jest to pytanie ktorego stanowczo rozwiązać nie można.

W Anglji ogłoszono korespondencję urzędową dotyczącą wyboru Króla Jerzego I na tron Grecji i stanu tego kraju, z której się okazuje że wybór ten w całym kraju przyjęty był z wielkim zapałem.

Monitor podaje wiadomości z Japonji z 24 czerwca, według których, Tajkun w obec polecenia Mikado aby wypędzić cudzoziemców, zaproponował zajęcia i obronę Yokohamy francuzkiemu admirałowi, aby się postawić się w niemożności wykonania tego polecenia. Siły francuzko-angielskie według urzędowego dziennika są dostateczne do zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom w Yokohamie. *Opinion nationale* podaje późniejsze bo sięgające 26 czerwca wiadomości z Japonji. Według nich stosunki pomiędzy dwoma admirałami a ministrami japońskiemi były bardzo naprężone; obawiano się napadu Dajmiosów. Jednem słowem zwłoki udzielane Tajkunowi i układy dyplomatyczne nie dawały nadziei na trwały pokój. Zła wola rządu japońskiego była wyraźna a handel francuzki zupełnie ustał. Sądzą że admirał angielski nie nie zadowolni się wynagrodzeniem ofiarowanem przez Tajkuna i będzie wymagał zupełnego zadosyć uczynienia.

(Mon., Ind. b., W. Z., Sch. Z.)

Ameryka.

Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 13 sierpnia, wartość zasobów wojennych i towarów w ogólności, przywiezionych od początku b. miesiąca do Wilmingtonu, w Karolinie Południowej, zapomocą pogwałcenia blokady, wynosi około 3,000,000 dolarów. Osoby interesowane w zabranym statku „Peterhoff" zamierzają apelować od wydanego wyroku, a w razie zatwierdzenia takowego przez wyższą instancję, udać się do rządu angielskiego z prośbą o pośrednictwo. Podług wiadomości z San-Francisco z 11-go b. m., władze kalifornijskie obawiały się poruszenia na korzyść secjonistów. Jen. Wright, gubernator jeneralny w San-Francisco, w przewidywaniu możności ważnych wypadków, przedsięwziął stosowne środki ostrożności.

Depesze z Nowego-Jorku z 14-go b. m. obejmują następujące wiadomości: Armja związkowa stojąca pod Charleston otrzymuje ciągle posiłki, nieustannie bowiem przybywają oddziały myrzynów. Jen. Lee stoi ze znacznemi siłami pomiędzy Rapidan i Rappahannock i zajął wszystkie przejścia przez góry. Zdaje się, że zamiarem jego jest posłać przez jedno z przejść część swych wojsk do Gainsville lub Manassas, dla atakowania pozycji jen. Meade jednocześnie z frontu i z tyłu. Znaczny oddział jazdy skonfederowanej stoi w dolinie Shenandoah. World upatruje w decyzji rządu waszyngtońskiego, nie zawierania z południowcami żadnej umowy bez zupełnego zniesienia niewolnictwa i nie wchodzenia z rządem południowym w żadne układy w celu zawarcia na czas jakiś pokoju, dowód, że rząd związkowy postanowił odłożyć projekt załatwienia sporu z południem aż do chwili wybrania nowego prezydenta, w razie bowiem powrotu Południa przed owym czasem do Unji, stronnictwo republikańskie miałoby ręce związane.

Anglja.

Londyn, 26 *Sierpnia*. *Times* ogłasza dziś obszerny o Niemcach artykuł, w którym powiedziano między innemi: „Był w dziejach wszystkich państw europejskich czas, w którym takowe składały się z pewnej liczby nawpół niepodległych państewek, księztw i krolestw. Wszędzie jednakże, z wyjątkiem Niemiec, potęga i energja jednego z pierwszorzędnych członków ciała państwowego, zdołały pochłonąć innych członków i przygotować podstawy do jedności państwa. Potrzebujemy jedynie wziąć do rąk szereg dobrych map chronologicznych Europy, ażeby się przekonać, w jaki sposób proces ten dokonany został we Francji i Włoszech. W obu tych krajach, dalekowidzący monarchowie skorzystali ze słabości, ambicji i wzajemnej między sobą zazdrości małych państw, ażeby takowe, jedno po drugiem, wcielić do swych posiadłości, a w ten sposób, z drobnych i jak gdyby przypadkowo nagromadzonych cząstek, utworzyli stopniowo obecne swe wielkie państwa. Taż sama sposobność przedstawiała się nieraz Niemcom. Jak król francuzki korzystał w ciągu wieków ze słabości swych wielkich wassalów i podrzędnych królestw, w tem samem położeniu w przebiegu wieków był cesarz niemiecki, którego inne państwa niemieckie uważały jako swego zwierzchnika, i który miał także sposobność utworzenia z całych Niemiec jednego potężnego państwa. Trudno nawet utrzymywać iżby warunki fizyczne stały temu na zawadzie. Jakkolwiek terytorjum niemieckie dzieli się na strefy, różne między sobą tak z powodu klimatu jak i natury gruntu, co wywołuje naturalnie większą skłonność do podziału, niż to ma miejsce w zaokrąglonej i scentralizowanej Francji,—pomimo to dość spojrzeć na mapę ażeby przyjść do przekonania, że Niemcy stanowią przestrzeń określoną, wyraźnie odgraniczoną i od otaczających je krajów różną. Prusy nie tyle różnią się od Hannoweru i Saksonji, a Austrja od Bawarji i Wirtembergu, co Niemcy od Francji lub Rosji. Lecz w charakterze powolnego i cierpliwego narodu niemieckiego szukać należy przyczyny, dla czego nie dąży do ukonsolidowania swego terytorjum na tej samej drodze, jaką poszły bardziej sangwiniczne i nie tyle namyślające się ludy. Niemiec myśli ustawicznie i nigdy nie działa, a co gorsza, nie podobna go nawet do działalności zachęcić".— O austrjackim projekcie reformy związku niemieckiego *Times* powiada: „Nie możemy przypuszczać w Cesarzu Franciszku Józefie ani ambicji, dążącej, bez względu na własny interes, do potęgi związku niemieckiego, ani też chęci zadosyć uczynienia jedynie swym własnym widokom. Poznał on w szkole doświadczenia słabość obecnego, z różnorodnych żywiołów złożonego związku niemieckiego, a z tej szkoły wyniół zapewne naukę na przyszłość. Widzi on niebezpieczeństwo grożące jemu i innym i usiłuje takowe odwrócić. Z tego stanowiska zapatrując się, nie ma powodu do tego ażeby nie przyznać, że jawność i liberalność, z jakiemi propozycje austrjackie postawione zostały, nie budzą żadnego podejrzenia. Interesem jest Cesarza, chociażby narażeniem się na ofiary osobiste, raczej ugruntować wśród państw niemieckich silną władzę wykonawczą i jedność pod względem narad, aniżeli przyjąć czczy tytuł cesarza niemieckiego i dążyć do wzmocnienia ustawy, którą przez tak długi czas usiłowano w życie wprowadzić, a która nie wytrzymała próby. Czy plany jego są wykonalne lub nie, o tem sądzić mogą sami tylko niemcy; w każdym atoli razie są one praktyczne. Podług tego planu, kierunek spraw związku ma być oddany w ręce rady związkowej, złożonej z pełnomocników rządów niemieckich, a rada ta będzie pod względem tak formy jak i składu daleko prostszą instytucją od terazniejszego sejmu związkowego; władza zaś wykonawcza ma spoczywać w ręku dyrektorjatu, którego stałymi członkami mają być Austrja, Prusy i Bawarja. Ukonstytuowanie tych dwóch ciał użyczyłoby bezwątpienia związkowi daleko większą łatwość i szybkość działania, niż to ma miejsce przy obecnej organizacji, Austrja zaś i Prusy zyskałyby przez to miejsce pierwszorzędne i rozległą władzę wykonawczą. A jest to bardzo słuszne, każde bowiem wystąpienie przeciw wspólnym Niemiec interesom, skierowane by zostało najpierw przeciw tym dwom państwom. Słabą stronę projektu austrjackiego stanowi brak szerszej podstawy reprezentacji narodowej. Projekt zaczyna od góry, zamiast od dołu. Nie opiera się on na narodzie niemieckim i rozbije się prawdopodobnie o spółzawodnictwo i ambicję książąt. Jest tam wprawdzie mowa o zgromadzeniu delegowanych; lecz to ostatnie naradzać się ma tylko co lat trzy, a członkowe jego mają być wybierani nie przez ludy rozmaitych krajów, lecz przez sejmy. Nie dziwimy się wcale, że obradujący obecnie w Frankfurcie deputowani wynurzyli przekonanie, iż plan przedstawia zbyt małą podstawę narodową dla tak ogromnej budowy, i że żywią mało nadziei co do przyjścia do skutku trwałego zjednoczenia Niemiec, jeżeli gmach nie zostanie oparty na głębokich fundamentach reprezentacji narodowej. Powszechne jest atoli zdanie, że propozycje austrjackie są daleko liberalniejsze, niż spodziewano się, a jeżeli monarchowie niemieccy i ich ludy będą mieć dość odwagi, ażeby przyjąć je jako podstawę do dalszych kroków, jak się o tem Cesarz austrjacki słusznie wyraził, — w takim razie zrobiony byłby początek w dążności do nowego zjednoczenia Niemiec. Lecz zdaje się, że proces rozjednoczenia zaszedł już za daleko. Spółzawodnictwo Austrji i Prus jest zbyt silne, ażeby dwa te mocarstwa mogły dążyć ręka w rękę do wspólnego działania". W końcu *Times* ubolewa, iż Prusy nie biorą udziału w sejmie monarchów niemieckich w Frankfurcie.

Times doradza grekom, ażeby przyprowadzili do porządku swe finanse i pomyśleli o spłaceniu długów. Powód do tego daje list pewnego przyjaciela greków, w którym ogłoszony obecnie budżet królestwa greckiego scharakteryzowany został w tych kilku wyrazach: przy dochodzie rocznym wynoszącym pół miliona fun. ster., grecy wydają rocznie półtora miliona fun. ster. Zastanawiając się nad tą okolicznością, że deficyt za rok bieżący wynosi już w Grecji pół miliona fun. ster., *Times* powiada, że w zastosowaniu do Anglji, wyrównywa to deficytowi 35 milionów f. ster.

Francja.

Paryż, 25 *Sierpnia*. Chociaż półurzędowe dzienniki starały się kilkakrotnie dowodzić, że Francja nie powinna żadnej mieć obawy z powodu projektów reformy Związku niemieckiego roztrząsanych w Frankfurcie, wszelako rząd francuzki nie mógł zupełnie obojętnie patrzyć na to co się dzieje za Renem. To skoncentrowanie sił w jedno, do którego dąży reforma, cokolwiekbądź mówiono, nie może być dla Francji nie zwracającem uwagi, a uczucia, z jakiemi spoglądają na popęd dany przez Austrję sprawie reformy związkowej, ukazują się jawnie w stanowisku *Monitora*, który ogłasza korespondencję z Frankfurtu, wyraźnie przedstawiającą opór Króla pruskiego i uchwały sejmu deputowanych niemieckich, jako przeszkadzające stanowczo wprowadzeniu reformy roztrząsanej przez zjazd monarchów niemieckich. Nawet *Pays*, który tak nie dawno dowodził, że sejm w Frankfurcie, jako dotyczący wyłącznie spraw wewnętrznych, nie obchodzi wcale Francji, obecnie wskazuje niemożliwość reformy przy opozycji ze strony gabinetu berlińskiego.

Ameryka zwraca na siebie także pilną uwagę. Protestacja p. Sewarda przeciwko ustanowieniu monarcji, zdaje się nie ulegać wątpliwości. O ile można sądzić z mowy p. Montholon, który świeżo przybył z Nowego-Jorku, nie ma żadnej nadziei skończenia wkrótce walki walki morderczej pomiędzy Stanami północnemi a południowemi.

Mówią, że p. Turgot, ambasador francuzki w Bernie, przy Związku szwajcarskim, wkrotce opuści te obowiązki, doszedłszy przepisanego wieku. Miejsce jego ma zająć, jak powiadają, margrabia de Banneville, dyrektor spraw zewnętrznych w ministerstwie spraw zagranicznych. Nic nie wspominają, ktoby w takim razie zastąpił miejsce pana de Banneville.

Księżna Serbji, która przejeżdżała przez Paryż wracając z Londynu, udała się w okolice Wenecji, gdzie mieszka jej rodzina, pochodząa z Huniadów. Hrabia Kristicz, senator rumuński, towarzyszący księżnie w jej podróży, udał się do Belgradu.

Paryż, 26 *Sierpnia*. Uwaga publiczna dziś zwrócona jest ku Ameryce. Pogłosce podanej przez *Patrie* o nadesłaniu do Paryża przez p. Sewarda protestacji przeciwko ustanowieniu monarchji w Meksyku stanowczo zaprzecza *La France*. Lecz zaprzeczenie to ściąga się raczej do formy niż do istoty rzeczy. Jeżeli tekst protestacji przeciw obaleniu rzeczypospolitej w Meksyku nie nadszedł z Waszyngtonu, to wszelako niezadowolnienie rządu związkowego jest niewątpliwe i zapewniają, że poseł tego rządu p. Dayton, zażądał od p. Drouyn de Lhuys posłuchania w celu przełożenia w sposób mniej lub więcej wybitny zażaleń reprezentowanego przez niego rządu.

Cesarz Napoleon miał dziś o godzinie 6-ej wieczorem powrócić z Chalons. Powiadają, że ma minę człowieka mocno zajętego a z pewną niecierpliwością oczekują ogłoszenia rozkazu dziennego, którym pożegnał wojsko znajdujące się w obozie. Utrzymują, że ten rozkaz dzienny ma znaczącą doniosłość.

Krąży pogłoska, że marszałkowie i admirałowie będą jutro obecni na radzie gabinetowej w Saint-Cloud, lecz o ile się zdaje pogłoska ta jest bezzasadną.

Kilkakrotnie rozpuszczano wieść o odwołaniu ztąd posła włoskiego p. Nigra. Pomimo wszakże tylokrotnych pogłosek, wątpią bardzo aby odwolano tego młodego dyplomatę, tak dobrze widzianego na dworze tujleryjskim. Powodem do tej pogłoski mogła być ta okoliczność, że p. Nigra korzystając z urlopu, mi w tych dniach wyjechać do Włoch na jednomiesięczny urlop, a na miejsce jego będzie przysłany p. Artom, który poprzednio był pierwszym sekretarzem poselstwa włoskiego w Paryżu. Nuncjusz papiezki M-gnor Chigi, wyjeżdża w tych dniach do Niemiec.

Zalecenie aby na posiedzeniach rad jeneralnych unikano zaczepiania polityki, dosyć posłusznie zostało spełnione, chociaż nie wszędzie z jednakową gotowością. Marszałek Magnan, zagajając w sposób bezbarwny posiedzenia rady jeneralnej niższego Renu, nie ukrywał wcale, iż spełnia wyższe polecenia. Hrabia Persigny nie powiedział swej przygotowanej mowy ani na posiedzeniu rady ani na uczcie P. de la Guerronnière, także poświęcił swą mowę, w której miał przedstawić system polityki wewnętrznej. Senator, baron Karol Dupin zastępczo prezydujący na radzie jeneralnej departamentu Niewry, dotknął w swej mowie polityki, a mianowicie kwestji meksykańskiej. Wysławiał zdobycz Meksyku i *Te Deum*, „na którem dwie rasy łacińskie, zgodne wznosiły życzenia, które Opatrzność wysłuchała. W kilka dni potem przedstawiciele dziewięciu milionów ludności, okrzykiem uznali rząd i księcia, które odgadł dla nich Napoleon III. Więcej jeszcze zażądali: w razie gdyby wybrany książę odmówił tego głębokiego przeznaczenia, wolny lud powiedział do Cesarza francuzów: „Wybierz dla nas i bądź naszem głosowaniem powszechnem." Nigdy nic podobnego nie dało się widzieć; żołnierze z naszych pól, przez swe bohaterstwo i cnoty uczynili to możliwem." P. Dupin i baron Richemont (w departamencie Jndry) zwrócili uwagę na okólnik ministra spraw wewnętrznych, dotyczący finansów departamentalnych i złożyli podziękowania temu ministrowi za zamiar utrzymania, przez elastyczność budżetu, w zupełności atrybucij rad jeneralnych. W Puy de Dome, p. Rouher, minister prezydujący w radzie stanu, skreślił w krótkości postępy ekonomiczne, dopełnione w ciągu ostatnich lat. Wskazał jak majątek publiczny i prywatny ciągle się wznosi; dalej przez zmniejszenie się zbrodni przeciw osobom i własnosci wskazał polepszenie się obyczajów. Zakończył zaś mowę zaleceniem członkom rady, aby gorliwą pracą przyspieszyli ukończenie komunikacij, tak dróg departamentanych jak i pobocznych i kolei żelaznych, mających połączyć Puy de Dome z południową i wschodnią Francją. Ten ostatni ustęp mowy p. Rouher, zwraca szczególną uwagę, bo przyspieszenie tych robót spowodowało deficyt w dochodach mających służyć na zaspokojenie innych obowiązkowych wydatków departamentalnych.

Dzienniki marsylskie dziś nadeszłe zawierają tekst wyroku uniewinniającego dziennik *Semaphore*. Wyrok ten sprawi pewne wrażenie. Od czasu istnienia obecnego systemu prasowego, żaden sąd nie okazał w tak wyrazny sposób, trudnych warunków, w jakie postawione zostało dziennikarstwo francuzkie przez dekret prezydenta rzeczypospolitej. Rozstrzyga on dwie ważne kwestje prawne, dotyczące całego dziennikarstwa: prawdziwe określenie charakteru fałszywych wiadomości i jednoczesne udzielenie ostrzeżenia z rozpoczęciem procesu. Zapewniają, że minister sprawiedliwości polecił prokuratorowi założyć apelację, aby we wszystkich instancjach kwestje te stanowczo i ostatecznie zostały rozstrzygnięte, czego też bardzo życzy sobie cała prasa.

Włochy.

Turyn, 24 *Sierpnia*. Nie ma nic doskonalszego pod względem wiadomości, jak milczenie faktów. Co chwila przypisują gabinetowi tutejszemu postanowienia, które rzadko kiedy się spełniają; tak przed dwoma dnia-

---

supra tricesimum septimo, niżej herby i cyfry:

I N B N
C AN Z K
C R K R

Kościół z klasztorem dla PP. Bernardynek założyła w Przasnyszu Elżbieta z Krobińskich Chostowska, Podskarbina Ciechanowska, w roku 1629. Odnowiono go później w roku 1786, funduszem ze składek osiągniętym, za głównem atoli przyłożeniem się Kazimierza Kraińskiego, Obożnego koronnego. Kościół ten z cegły wystawiony i cały tynkiem obrzucony, ma budowę bardzo prostą. Babieniec drewniany wewnątrz już nie ma sklepienia i niektóre tylko części w wielkim ołtarzu z dawnej fundacji w nim pozostały. Nagrobków nie ma żadnych, jedyną zaś historyczną pamiątką tutejszą jest portret fundatorki, od jej śmierci atoli przynajmniej o 100 lat późniejszy. Jest jeszcze w Przasnyszu mały kościołek dla gminy protestanckiej w ostatnich czasach wystawiony, który pod żadnym względem na uwagę nie zasługuje.

Miasto leży nad rzeką Węgierką, błotnistą i zielskiem zarosłą. Posada jego dośćpiaszczysta, grunta przecież na około urodzajne, w archiwum jego oprócz kopij z dwóch lustracij z lat 1504 i 1569 i zatwierdzenia erekcyjnego przywileju przez króla Stanisława Augusta, żadne inne dawne akta się nie znajdują.

Wieś prywatna Czerznice. O milę od Przasnysza na drodze do Mławy w otworzystem miejscu położona. Starożytny kościół tej wsi nad daleką panujący okolicą, założony został w roku 1389 pod wezwaniem 10,000 męczenników przez Jakuba z Czerznic. Budowa jego do innych dawnych kościołów tutejszej gubernji we wszystkiem podobna, stosunkowo jednak znacznie od tamtych jest wyższym. Mury jego stawiane są z cegły bez tynku wsparte licznemi czterostopniowemi szkarpami, a pokryte dachówką. Wieży nie ma żadnej, a część kapłańska prostą ścianą jest zakończona.

Wewnątrz jest płasko zasufitowany, ma tęczę ostrołukową, w niej wielki krucyfiks z figurami Najświętszej Panny i Ś-go Jana na belce umocowany. Na tejże belce wyryty rok 1594 i litery A. P. M. P. M. I. P. W wielkim ołtarzu mieści się obraz Matki Boskiej z Panem Jezusem, obrazem Ś-go Łukasza Ewangelisty zasłoniony.

Cały kościół dochował się w pierwotnym stanie architektury swojej. Kruchta nawet jest starożytna z daszkiem tylko i szczytem później przerobionym.

Piękny ten pomnik sztuki gotyckiej w bardzo smutnym jest stanie. Najbardziej potrzebuje naprawy spękana ściana, część kapłańską zakończająca, brak także ogrodzenia smętarzowego mocno tu się czuć daje. Dzwonnica licha drewniana.

Wieś prywatna Grudusk. Dawniej Grudowsk leży na połowie niemal drogi z Przasnysza do Mławy. Ma kościołek drewniany, pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, wzniesiony na gruzach dawnego murowanego, z którego tylko skarbiec i zakrystja pozostały.

Pod tą wsią znajduje się kopiec około 20 łokci wysoki, szwedzką górą pospolicie zwany. Dziad dzisiejszego dziedzica naprawiając w r. 1804 drogę około tego kopca idącą, część onego kazał rozkopać, przy którem to rozkopaniu urny całe i potłuczone znaleść miano. Co się jednak z temi starożytnościami zrobiło, nie można się dowiedzieć.

Znalcziono także w bliskości tego kopca w r. 1836 znaczną ilość monety Króla Jana Kazimierza, co by potwierdzało mniemanie pospólstwa o początku tego kopca, lecz po bliższem wyegzaminowaniu miejscowości, okazało się, że tam, gdzie wykopano owe pieniądze, stał niegdyś budynek, z którego ślady podwalin i rumowiska dotąd jeszcze są widoczne.

Wieś prywatna Dzierżgowo Położona na wschód od Gruduska, ma kościół murowany pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Panny, w kształcie wspólnym większej części kościołów tutejszej okolicy. Szczyt jego przyozdobiony jest wnękami, które krawędzią wystające i po zaniego występujące płaskosłupy rozdzielają od siebie. Mury nawy z cegły czerwonej stawiane i czarnemi skośnie w rzędy układanemi cegiełkami przeszachowane, po rogach dwustopniowemi przyporami (szkarpami) są podparte. Wewnątrz jest ubogi, ma zamiast sklepienia beczkowo z tarcic ułożoną podsiebitkę, a z pomników jednę tylko tablicę nagrobkową z herbami Nałęcz i Kościesza poświęconą pamiątce Jakuba Jańskiego dziedzica z Łęgu, w roku 1690 zmarłego i żony jego Anny z Łęczyńskich, która męża swego 3 laty wyprzedziła do grobu.

O erekcji tego kościoła żadnej nie można powziąść wiadomości, gdyż akta kościelne w roku 1836 razem z plebanją zgorzały. Po murach jego sądząc, początek XVI-go wieku za epokę ich założenia przyjąć wypada.

Wieś prywatna Krzynowłoga mała. Położona na połowie drogi z Gruduska do Chorzel, nieco na prawo od drogi z Chorzel do Przasnysza.

Kościół tutejszy pod wezwaniem Ś-go Dominika, którego ślad erekcji zaginął, z XIV-go a najpóźniej XV-go wieku zdaje się pochodzić, i tem się od innych kościołów tutejszej gubernji różni, że ma część kapłańską trzema ścianami zakończoną, a na czele dosyć wyniosłą wieżę, której architektura pokazuje, że od samego kościoła jest późniejszą. Jakoż nie tylko wnęki ostrołuków już pozbawione, ale i otynkowanie, do którego pierwotnie była przeznaczoną, najwidoczniej o tem przekonywają.

O wnętrzu niema nawet co pisać, jest ono ubogie bez sklepień, które płaski sufit zastępuje. Starożytny kielich w skarbcu dochowany, formę kielichów gotyckich mający, a jednak jak o tem napis naucza w roku 1630 wystawiony, stanowi jeden z dowodów, że choć w zewnętrznej budowie kościelnej smak gotycki już dawno przeminął, dochował się jeszcze w sprzętach zakrystji prawie po za połowę XVII-go wieku. Na wystających guzikach przy nózce tego kielicha wyryte są scholastyczne litery, które złożone razem dają imię:

M A R J A

pod spodem zaś dna wyryto:

„IACOB OSTROVSKI ANTIQ. ABBAS CER. ET SPT BLON ANO DNI 1630 HOC OP. COPARAVIT ET ME. ARGENTI"

to jest:

Jacobus Ostrovski antiquus Abbas Ceronensis et... Blonensis Anno Domini 1630 hoc opus comparavit et me argenti...... tu miała być wypisana waga kielicha.

Dzwony mieszczą się w najwyższej kondygnacji wieży. Największy z nich około 1½ łokcia w średnicy wylotu, ma u góry w obwodzie napis: „Hic sum appensa, ut Deum laudem, vivos ad sacra vocem, mortuos plangam, tonitrua frangam 1690.

Miasto rządowe Ciechanów. Przed rozbiorem kraju stolicą oddzielnej ziemi będące, a w dyplomatach w IX-tym wieku już wspominane, w malowniczem położeniu nad rzeką Łydynią zabudowane. Miało zamek starożytny, założony jeszcze przez Janusza starszego książęcia mazowieckiego, a przez Bonę królową przebudowany, którego szczątki do dziś dnia widzieć się dają. Zamek ten stojący na niewielkiej kępie sztucznem podsypaniem wywyższonej, oblewała z jednej strony rzeka Łydynia, z drugiej zaś umyślnie wybrany i wodą zapuszczony kanał, a rozciągające się po zarzeką błota przystęp do niego po większej części czyniły niepodobnym.

(dalszy ciąg nastąpi).

mi naprzykład, mówiono o wprowadzeniu do gabinetu margrabiego Torrearsa, prefekta Florencji, to dając mu wydział spraw zagranicznych, to znów mianując go posłem w Paryżu na miejsce p. Nigra, to znów w Londynie na miejsce p. d'Azeglio,—a potem przestano o tem mówić. Czy pogłoski te zasadzają się na jakich pozorach, czy też naumyślnie są rozpuszczane, tego oznaczyć trudno; lecz w każdym razie niebezpiecznem jest wierzyć im z dobrą wiarą. To zresztą nie przeszkadza p. Torrearsa, z powodu jego doświadczenia, zdolności i szanowności, oddać, gdyby tego było potrzeba, prawdziwe usługi swemu krajowi, nawet na wyższem i ważniejszem stanowisku.

Obawy z powodu kongresu frankfurckiego, powoli się uciszają, bo ostatnie depesze telegraficzne nie okazują wcale zbytecznej jedności pomiędzy monarchami niemieckiemi, i nadziei powodzenia usiłowań austrjackich. Upatrywano w tych ostatnich jakieś złe zamiary względem Włoch, bo w Wiedniu niemiłem patrzą okiem na instytucje włoskie. Lecz wojskowy stan Włoch niszczy nadzieje przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

Dzienniki ogłaszają adres przedstawiony Królowi, proszący o ułaskawienie żołnierzy, skompromitowanych przed rokiem w sprawie Aspromonte. Nic dotąd nie wiadomo jaki będzie jego skutek.

Minister spraw wewnętrznych polecił teraz odjąć zapomogi wyznaczone niegdyś dla wychodźców, pochodzących z prowincij obecnie wcielonych już do państwa włoskiego. A był też czas po temu. Poprzednicy jego nie dopełnili tego obowiązku, nakazywanego przez słuszność i przez potrzebę oszczędności.

Wczoraj miało miejsce uroczyste otwarcie drogi żelaznej pomiędzy Castel Bolognese a Rawenną, w obecności księcia Carignan, pp. Minghettego, Peruzzego i Menabrea. Odnoga ta ma tylko kilka kilometrów, lecz łączy wielką sieć środkową z Rawenną, tem sławnem miastem, które poszukują starożytnicy i archeologowie, a które zawiera pałac Teodoryka, kościół San-Vitale, grób Dantego, obrazy Leonarda da Vinci, Tintoretta, Guercina, Guido Reni i innych.

Pułkownik Bariola, szef sztabu jen. La Marmora, który był tu powoływany przez gabinet, w celu porozumienia się co do sposobu wprowadzenia w wykonanie prawa o rozbójnictwie, już udał się z powrotem do Neapolu. Pułkownik Bariola, w ciągu dwóch lat wielkie zjednał sobie zasługi zręcznem postępowaniem w najdrażliwszych sprawach.

Dziennik *Italia* sądzi, że odpowiedź na żądanie ekstradycji pięciu aresztowanych neapolitańczyków na pokładzie statku *Aunis*, nadejdzie najpóźniej w końcu bieżącego miesiąca. Sprawa ta natenczas będzie mogła być załatwiona, w sposób zadowolniający, jak się spodziewają, dla rządu włoskiego, bo wszyscy ministrowie będą się już znajdowali w Paryżu.

Tenże dziennik zapewnia, że w tych dniach spodziewają się w Turynie przybycie margrabiego Caracciolo di Bella, posła włoskiego przy Porcie, który opuścił Konstantynopol 20-go b. m. P. Caracciolo di Bella, mający reprezentować rząd włoski w Portugalji, bezzwłocznie uda się do Lizbony, gdzie będzie obecny w czasie rozwiązania Królowej. Nazwisko jego następcy w Konstantynopolu jeszcze nie jest znane.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy-Jork, 15 *Sierpnia*. Ministrowie reprezentanci francuzki, angielski, rosyjski, hiszpański, pruski, włoski i szwedzki opuścili Waszyngton, wraz z p. Sewardem, dla zrobienia wycieczki do jezior północnych.—Z listu p. Darcy-Nacgee, umieszczonego w *Gazette de Montréal*, okazuje się, że rząd związkowy wymaga na nowo wydania twierdzy Ronses-Point, położonej o 45 mil od Montreal, z magazynami na 100,000 ludzi i z koszarami na 5,000 wojska. P. Nacgee utrzymuję, że w Waszyngtonie powzięto zamiar wkroczenia do Kanady, do czego ma być użyty oddział 100,000 wojska, który by był wysłany do okręgu Montreal, celem przecięcia komunikacji między wyższą i niższą Kanadą. Amerykanie nie chcą się mięszać do spraw miejscowych tego kraju, lecz usiłowaliby oddzielić wyższą od niższej Kanadę. P. Nacgee radzi, aby mianowano księcia z rodziny królewskiej gubernatorem Kanady. Podaje on także inne środki, celem bliższego połączenia Kanady z Anglją, bez czego pomoc angielska byłaby tylko pozorną. Parlament Kanadyjski dnia 13 m. b. został zagajony mową gubernatora.

Nowy-Jork, 15 *Sierpnia*. Wychodźcy, którzy przybyli do Waszygtonu z Lexingtonu (w Wirginji) utrzymują, że w armji jen. Lee panuje wielka demoralizacja. Kilka pułków, utworzonych z mieszkańców stanów Mississipi i Texas, opuściło armję skonfederowanych i rozeszło się do domu, lecz zostały sprowadzone przemocą przez jazdę jen. Stuarta. Bezkarność także zakorzeniła się w armji jen. Lee. Dodają, że jen. Lee podał się do dymisji, i że między nim a prezydentem Davis panuje nieporozumienie. Utrzymują wreszcie że w armji południowej daje się czuć wielki niedostatek koni.

Aleksandrja 26 *Sierpnia*. Wice-król wyjechał do wyższego Egiptu, gdzie zabawi przez 15 dni. Wylew Nilu wzmaga się.—Wice-król dostarczył 900 robotników do wzniesienia portu dla statków pocztowych francuzkich w Suez.—P. Bravay zakończył wszyskie sprawy z wice-królem w sposób polubowny, mianowicie sprawę dotyczącą polecenia bicia pieniędzy na rachunek wice-króla.

Madryt, 24 *Sierpnia*. Ambasador francuzki, p. Barrot, wyjedzie jutro do Paryża. Wiadomość, jakoby p. Isturitz miał przybyć za urlopem do Madrytu, jest bezzasadną. Podają jako wiadomość urzędową, że Francja i Hiszpanja mają podzielić się w równych częściach wynagrodzeniem kosztów wojennych zapłaconych przez Kochinchinę. Zdrowie króla znacznie się polepszyło. Dwór królewski przybędzie z powrotem do Madrytu dnia 1 Września.

Paryż 28 *Sierpnia*. Nadeszły wiadomości z Vera-Cruz, z dnia 1 m. b.—Oddział armji francuzkiej postępuje w kierunku miasta San Luis Potosi, gdzie się znajduje Juarez, na czele 15,000 ludzi. Miramon z kilku tysiącami zebranych w Texas na prędce awanturników powrócił do Meksyku, z prowincij nadchodzą liczne przystąpienia do Cesarstwa; jednakże ludność wynurza życzenie, aby tron meksykański był zajęty przez księcia dynastji panującej francuzkiej. Żółta febra mało się pojawia. — Według wiadomości z Réunion, z dnia 7 m. b., kapitan okrętu Dupré i p. Lambert udali się dnia 30 lipca do Madagaskaru. W Tananariwie panuje bezrząd. Sakalowcy utrzymują, że król Radama jeszcze żyje, i nie chcą uznać królowej za monarchinię.

Kopenhaga, 27 *Sierpnia*. Dzisiejsza *Berlingske Tidende* donosi, że król grecki wyjedzie w sobotę, i uda się najprzód do Rumpenheimu (zamku księżnej Cambridge pod Frankfurtem). Skoro sprawa wysp jońskich zostanie przez uchwałę parlamentu załatwioną, król uda się w dalszą drogę przez Brukselę, Londyn, Paryż i Tulon, w którym porcie ma wsiąść na pokład statku wojennego greckiego. Z wiadomości nadesłanych z wysp jońskich dotyczących głosowania, można wnosić, że rezultat będzie niewątpliwie pomyślnym.

Berlin, 27 *Sierpnia*. *National Zeitung* umieszcza korespondencję z Frankfurtu ze środy: W skutku nowej uchwały, ustęp 26 wiedeńskiego aktu reformy został zatwierdzony. Artykuł 14 został zmieniony w ten sposób, że jeżeli nie nastąpi porozumienie co do wydatków, w takim razie pozostanie dawny wniosek wstępny w swej mocy. Ustęp 20 został zatwierdzony, z wyjątkiem pierwszego numeru, do którego jutro będzie miało miejsce głosowanie. Ustęp 22 został przyjęty, również ustęp 23, z wyjątkiem postanowienia dotyczącego panów stanu.

Frankfurt nad Menem, 27 *Sierpnia*. Według *Henles Kongress-berichten* zasada co do delegowanych będzie na konferencji monarchów utrzymaną, z powodów przeważnych i ze względów na korzyść sprawy; między monarchami istnieje podobno dobre porozumienie. Wczoraj zostały ustępy 20 do 25 dokładnie roztrząśnięte i zatwierdzone, a na dzisiejszem posiedzeniu znowu toczyły się rozprawy co do dalszych artykułów reformy.— Następca tronu saskiego wstąpił w przejeździe do Frankfurtu.

Frankfurt nad Menem. 27 *Sierpnia*. *Frankfurter-Journal* został upoważniony do oświadczenia, że wiadomość, jakoby książę Koburgski był autorem broszury wydanej w Brukseli, pod tytułem *Enthüllungen an das deutsche Volk über den Fürstentag zu Frankfurt a. M.*, jest bezzasadną.

Londyn, 21 *Sierpnia*. W St. Thomas krążyła pogłoska, za której wiarogodność ręczyć nie można, że parowiec wojenny *Alabama*, z floty skonfederowanej, zatopił statek związkowy *Panderbilt*, w pobliżu Hawany.

Madryt, 28 *Sierpnia*. Gabinet wysłał gońca z zatwierdzeniem wszystkich czynności marszałka Dulce dążących do zniesienia handlu murzynami.— Progressiści z Barcelony i Walencji spodziewają się przybycia p. Olozaga. W dwóch tych miastach będzie miało miejsce zgromadzenie przygotowawcze do wyborów, pomimo rady nadesłanej z komitetu Madryckiego. Co do wstrzymania się od wyborów, radzonego przez niektórych, nie ma zgodności.

Berlin 28 *Sierpnia*. Jutro p. Bismarck opuści Baden i wróci do Berlina przez Kolonją. P. Bodelschwingh przybył dziś z powrotem. Na kongresie monarchów został art. 8 zmieniony. Ustęp dotyczący zagrożenia równowadze, został wykreślony. W radzie związku będzie wymagalną większość dwóch trzecich części głosów do wypowiedzenia wojny.—Dziś zostali skazani pierwsi z burzycieli ujętych na placu Moritz, po większej części na dwa miesiące więzienia.

Frankfurt nad Menem, 28 *Sierpnia*. Dziennik *Europe* podaje następującą wiadomość: Kwestja co do organizacji dyrektorjatu jest daleką do stanowczego rozwiązania. Na wczorajszem posiedzeniu wymagania Badenu wywołały podobneż pretensje ze strony Hesji elektoralnej i Darmsztadu. Przytem Saksonja, Hanower i Wirtemberg objawiły zdanie, że Bawarja otrzymała zbyt wielkie ustępstwa. W skutku tego zredagowano nowy projekt organizacji dyrektorjatu, który został przedstawiony na dzisiejszej konferencji, odbytej u cesarza austrjackiego. *Europe* zamieszcza dalej oświadczenie, podane na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego przez posła duńskiego. Oświadczenie to usiłuje dowieść, że rząd duński przez rozporządzenie z dnia 30 marca r. b. nie stanął w opozycji z uchwałami związku, gdyż uznał w zupełności autonomję księstw niemieckich i poręczył takową. Jakkolwiek więc nie jest w stanie cofnąć wyżej wzmiankowane rozporządzenie, jednakże rząd duński jest gotów wziąść pod rozwagę wszystkie propozycje, a nawet wykonać wszelkie uchwały związku, dające się pogodzić z nieodwołalnem zwierzchnictwem władzy wykonawczej w prowincjach monarchji duńskiej, nie należących do niemieckiej narodowości. Oświadczenie to kończy się w sposób następujący: Gdy uchwała związku, z dnia 9-go sierpnia, nadmienia o możliwości niezwłocznej egzekucji decyzji związku, rząd duński widzi się zmuszonym do powołania się na swoje oświadczenie, podane na temże posiedzeniu; i jakiekolwiek sejm związku zakreśla granice swej kompetencji, to jednakże nie może podlegać żadnej wątpliwości, iż skoro autonomja polityczna księstw niemieckich została uznaną, i wyrażono gotowość przystąpienia do układów, celem jej urzeczywistnienia, przystąpienie do egzekucji powinno być poddane pod rozstrząśnięcie ze stanowiska prawa międzynarodowego.

Frankfurt nad Menem, 28 *Sierpnia*. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego, prócz odpowiedzi duńskiej, żaden znaczniejszy wypadek polityczny nie miał miejsca. Zresztą poseł duński, a mianowicie jego zastępca (p. v. Direkinck-Holmfeld jest chory, a w jego zastępstwie odczytał odpowiedź poseł holenderski, p. v. Scherf), zastrzegł sobie dalsze oświadczenie. Co do interesów miejscowych, uchwalono zatwierdzenie wniosków komitetu wojskowego względem częściowego powiększenia kosztów dla załogi związkowej w Frankfurcie. Kilka państw, jako to: Baden, Wielkie Księstwo Heskie, Wejmar, Meiningen, młodsza linja Reuss, podały wiadomości, co do zaprowadzenia u nich kodeksu niemieckiego handlowego.

Frankfurt nad Menem, 29 *Sierpnia*. Według bardzo wiarogodnych wiadomości, na dzisiejszej konferencji monarchów zostały rozprawy szczegółowe zakończone. Dyrektorjat z sześciu członków został przyjęty i co do innych punktów nastąpiło porozumienie.

Frankfurt nad Menem, 29 *Sierpnia*. Podług *Europe*, po dzisiejszem, ostatniem posiedzeniu sejmu monarchów niemieckich, odbędzie się jeszcze w poniedziałek, na zakończenie jedna sesja, na której Cesarz mieć będzie na zamknięcie sejmu mowę, obejmującą manifest polityczny. Cesarz austrjacki widzieć się będzie z Królową Wiktorją prawdopodobnie 3-go września.

Kopenhaga, 28 *Sierpnia*. *Berlingske Tidende* w swym numerze wieczornym donosi: Pewne okoliczności spowodowały, że Król Jerzy, po krótkiej nieobecności, wróci tu. Stanowczy wyjazd nastąpi w końcu września. Toż pismo oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość, podana w korespondencji do *Journal de Débats*, jakoby Anglja porobiła zastrzeżenia przeciw możebnej blokadzie przez Danję portów morza Niemieckiego. Sejm duński zwołany zostanie prawdopodobnie na 21 września, a rada państwa na 28-go tegoż miesiąca. Sejm, po dokonaniu wyborów do rady państwa, odroczony zostanie do Nowego roku.

Londyn, 29 *Sierpnia*. Parostatek *Arabia* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku, z d. 20-go b. m. Armja jenerała Lee, liczy obecnie 150,000 ludzi; zajmuje ona stanowisko od Madison Court House do Fredericksburgu; pikiety jej posuwają się aż do Rappahannoku. Sądzą, że jenerał Lee zamierza przedsięwziąć walkę zaczepną i przeciąć jenerałowi Meade komunikację z Waszyngtonem. Część armji jenerała Meade udała się do Charlestown. Bombardowanie tego miasta rozpoczęło się dnia 14-go b. m., trwało dnia 15-go, i znów miało się rozpocząć dnia 17-go. Krążyła pogłoska, że parostatek naładowany zapasami żywności dla skonfederowanych, przybył do Wilmingtonu. Pobór do wojska w Nowym-Jorku miał miejsce dnia 19-go i 20-go, i odbył się spokojnie.—Według wiadomości z Meksyku, pod datą 22-go lipca, tamtejsze dzienniki francuzkie radzą uznanie Stanów południowych. Reprezentanci rządów zagranicznych odrzucili wezwanie prezydenta Juareza, co do przybycia do San Luiz de Potosi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Onegdajszy dzień był pogodny; powietrze suche i nadzwyczaj gorące; — średnia temperatura dnia $18\frac{4}{5}$ stopni Réaumura, wyższa o 5 stopni od temperatury normalnej; największe ciepło po południu dochodziło $25\frac{2}{5}$,—najmniejsze w nocy $12\frac{1}{2}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 753,11 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-wschodni. Elektryczność 12 stopni.

— Wczorajszy dzień był pogodny i gorący. Średnia temperatura dnia jest $19\frac{4}{5}$,— o 6 stopni wyższa od normalnej,—największe ciepło po południu 25,—najmniejsze w nocy 12 stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 753,59 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-wschodni, przez kilka godzin po południu mocny. Elektryczność 16 stopni. Na słońcu wczoraj i onegdaj żadnej plamy nie było.

— W dniu wczorajszym, Jan Ryfnicz i Wojciech Pawłowski flisy, płynąc czółenkiem retmańskim od strony Solca do tratew, stojących na środku Wisły, skutkiem przewrócenia się tegoż czółna wpadli do wody, lecz natychmiast przez znajdujących się tam przewoźników, wyratowani zostali.

— W tymże dniu, kąpiąc się w rzece Wiśle, poniżej starego mostu, chłopiec 14 lat mieć mogący, niewiadomego nazwiska utonął, zwłok jego pomimo natychmiastowego poszukiwania nie wynaleziono.

— Tegoż dnia, Wiktor Górski, terminator szewcki, lat 16 liczący, kąpiąc się w rzece Wiśle wprost Oboźnej ulicy utonął, i po zrobionym poszukiwaniu we dwie godziny został wydobyty, lecz do życia przywróconym nie był.

— Również w tymże dniu, Paweł Królewski, b. Rewizor policji Rogatek moskiewskich, ostatnio emeryt, schodząc ze schodów nowego mostu z wysokości 2 piętra, spadł przez barjerę na ziemię i na miejscu zabił się i udzielona mu zaraz pomoc lekarska, do życia przywrócić go nie mogła.

— W dniu onegdajszym, Aleksander Czerepiński, czeladnik szewcki, lat 30 liczący, pod Nr. 154 przy ulicy Dunaj zamieszkały, przez powieszenie się życie sobie odebrał.

— Dnia 23 Lipca r. b. w czasie przebiegu pociągu osobowego przez lasy Krośniewickie, ze stacji Kutno do stacji Ostrowy, na gruntach gm. Błonie, w pow. Gostyńskim, skutkiem wypadających z lokomotywy iskier i węgli, powstał pożar, ktory trwając cztery godziny, zniszczył przeszło trzy włóki lasu;— strata stąd wynosi do 4,000 rs. Przedsięwzięty silny ratunek, ochronił dalszą część lasu od zupełnego zniszczenia.

— *Gimnazjum prywatne w Odesie*. Donoszą, że nauczyciele gimnazjów odeskich, za zezwoleniem ministra oświecenia narodowego otworzyli tam prywatne gimnazjum męzkie. Celem urządzenia tego gimnazjum jest: połączyć rozproszone siły nauczycieli i guwernerów w celu wychowania obok zabezpieczenia swej pracy; zwrócić się do obranej przez każdego specjalności i tym sposobem przynieść największy pożytek społeczeństwu.

— Środkowa Australja przestała już być tajemnicą dla jeografów. Stały ląd Australski został przebyty w całej najdłuższej swej rozciągłości, lecz uczestnicy tej śmiałej wyprawy okupili życiem, spadającą na nich sławę. Kiedy wyprawa p. Burke już wyruszyła, rząd południowej Australji zebrał drugą wyprawę, mającą się przedrzeć do środka lądu i powierzył jej dowództwo p. M. Kinlay. Udział w niej wzięli pp. Hodgkinson i Tomasz Middleton, jako rysownik. Oprócz tego wyznaczono ośmiu ludzi do służby przy wielbłądach, koniach, wołach i baranach, stanowiących tę małą karawanę, zaopatrzoną należycie we wszystkie zapasy na podróż do kraju, który mógł być obszerną bezpłodną pustynią, nie posiadającą żadnych zasobów. Wielbłądów zabrano czterech, koni dwadzieścia cztery, wołów 12, owiec sto. Pies, lekki powozik i znaczne zapasy żywności, oto wszystko co stanowiło wyprawę. Naprzód natrafiła ona na kraj bardzo urodzajny, którego obfite płody pozwoliły jej zaoszczędzić na przyszłość posiadane zapasy żywności. W tej części już zastali osiedlonych osadników i dla tego pierwsza część wyprawy była bardzo przyjemna dla podróżników.

Wielbłądy, od których spodziewano się wielkich usług, sprawiły więcej przykrości, niż przyniosły korzyści; spowodowały one wiele nieprzyjemności, ciągłe opóźniania, nadzwyczaj trudziły ludzi, którym powierzono nad niemi opiekę. Kraje przebyte przez p. Kinlay, miały bogatą roślinność, obfite trawy, dostatecznie były zroszone wodą, zawierały mnóstwo zwierzyny i ryb. Kiedy wyprawa p. Burke natrafiła na dzikie i bezpłodne przestrzenie, wyprawa p. Kinlay była daleko szczęśliwszą, bo napotykała kraje urodzajne i pełne zasobów. Wprawdzie bez żadnego skrupułu zostawiła na boku piaszczyste przestrzenie i nagie skały; mogła je wyminąć i posuwać się ciągłą oazą. Panowało powszechne przekonanie, że środkowa część lądu Australji była zupełną pustynią, do której puszczający się badacz musiał być gotów poświęcić swe życie, lecz wyprawa p. Kinlay zadała fałsz tym błędnym mniemaniom. Wysłany na odszukanie śladów Burkego, p. Kinlay, odkrył kraj urodzajny, lecz wewnątrz tego kraju, odkrył także groby europejskie. Otworzywszy te groby znalazł ślady ludzi białych. Liczne także inne oznaki, wskazały ślady bytności ludzi białych w tych osamotnionych krajach. Odkryto w całości lub w szczątkach narzędzia używane tylko przez ludzi cywilizowanych, dowodzące, że w bliższej lub odleglejszej epoce musieli tam przebywać ludzie biali, a przynajmniej cywilizowani. Ale kto byli ci ludzie? kto ich tam wysłał? zkąd przybyli? w jaki sposób zginęli? czy który z nich ocalał? dla czego nic o nich nie wiedziano przed odkryciem p. Kinlay? czy nie mieli znajomych? czy nie wiedziano o ich podróży? Są to pytania wywołane odkryciami p. Kinlay, pytania, których większa część pozostanie bez odpowiedzi.

Szczątki ludzi białych znaleziono koło Cooper's Creek; nie mogły to być szczątki Burkego ani Willsa, lecz innych jakich podróżników. Odkrycia te przywodzą na pamięć nieszczęśliwego Leichardta; lecz niepodobna jednak, żeby sam zginął. Pomiędzy innemi przedmiotami, znaleziono słownik żeglarski z 1858 roku. Zatem wyprawa ta nie mogła się odbyć wcześniej. Europejczycy ci byli zamordowani. Krajowcy zeznali, że zamordowali garstkę podróżników i że wyprawili świetną ucztę na ich grobach. Jednakże krajowcy ci nie łatwo otrzymali zwycięztwo; Europejczycy drogo sprzedali swe życie, a p. Kinlay widział jednego z krajowców, który miał udział w walce; ciało jego nosi mnóstwo śladów ran od kul; nazywa się on Keri-Keri i pochodyi z Kadhi-Bieri. Nowa wyprawa p. Kinlay przekonała, że wewnętrzna Australja, oprócz pustyń, zawiera kraje urodzajne, gdzie mogliby się osiedlić osadnicy.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Niedawno donosiliśmy, że w Chersonie wyszły z druku *Trudy chersonskaho statisticzeskaho komiteta* (Prace chersońskiego komitetu statystycznego), wydane w miejsce zamierzonego kalendarzyka. Dotychczas wyszedł tom 1-y, w dwóch częściach. W pierwszej części pomieszczone są materjały dla jeografi i statystyki gubernji; a w drugiej kalendarz adresowy i inne wiadomości informacyjne.

— Czynny na polu literatury pedagogicznej autor słoweński, p. Andrzej Praprotnik, wydał w Cielowcu (Klagenfurth) drugi tom swej książki obrazkowej, pod tytułem: *Darek pridni mladosti*.

— Nakładem drukarni Ed. Gregra w Pradze wyjdzie wkrótce korespondencja Czelakowskiego z kilku znakomitymi mężami, począwszy od 1818 r. do zgonu Czelakowskiego. Będzie to bardzo ważny przyczynek do dziejów literatury czeskiej, listy te bowiem wyjaśniają owo czasy, dla piśmiennictwa czeskiego bardzo ważne. Pierwsza część obejmować będzie korespondencję pomiędzy Czelakowskim a Kamarytem.

— Od roku zeszłego rozpoczęły się w Austrji, Prusach i Saksonji pomiary tyaugulacyjne, w celu stopniowego zmierzenia Europy środkowej. W pomiarach tych miało wziąć także udział obserwatorjum astronomiczne prażskie; lecz ponieważ położenie onego nie jest do tego przydatne, przeto wybrano w tym celu punkt położony w pobliżu Pragi, mianowicie górę Djabelską, a prace około wzniesienia tam obserwatorjum rozpoczęły się już pod kierunkiem p. Littrowa, dyrektora obserwatorjum astronomicznego prażskiego.

— W Kolonji, nakładem księgarni Du Mont-Schauberg, wyszło dzieło A. Chrystjanowicza, pod tytułem: *Esquisse historique de la musique arabe aux temps anciens avec dessins d'instruments et quarante mélodies notées et harmonisées* („Szkic historyczny muzyki arabskiej w dawnych czasach, z rysunkami instrumentów i z czterdziestu melodjami podłożonemi pod nóty i harmonizowanemi").

— Jak wyborne siły posiada wydział historyczny sztabu głównego armji pruskiej, dowodem służy przez ten wydział świetnie zredagowane dzieło, pod tytułem: *Italienische Feldzug des Jahres* 1859, wydane w roku zeszłym w Berlinie. Obecnie wyszła tamże druga tego dzieła edycja, znacznie pomnożona. Jest to jedyne dzieło, traktujące kampanję włoską z 1759 r. krótko, zwięźle i bezstronnie. Wydawcy tego rysu oddają również sprawiedliwość Cesarzowi Napoleonowi i jego dzielnej armji, jak i walecznym wojownikom austrjackim, którzy skutkiem wadliwego systemu i złego a chwiejnego kierowania poruszeniami, narażeni zostali na wielkie klęski. Jedynie co do włochów, a zwłaszcza co do Króla Wiktora Emanuela i Garibaldego, dzieło to jest skąpe w szczegóły i nie uwzględnia czynów armji włoskiej tak jakby należało. Sześć planów bitew i siedm dodatków stanowią wielce szacowne uzupełnienie tekstu.

— W dniu 26-m sierpnia upłynęło 50 lat od chwili, w której poeta niemiecki Teodor Körner poległ w bitwie pod Rosenbergiem w Meklemburgji. Dzień ten obchodzony bywa stale uroczyście na grobie poety. Nie jedno też dzieło literackie poświęcone zostało pamięci Körnera; tak np. w Szwerynie wyszła książka pod tytułem: *Karl Theodor Körner, sein Leben, sein Tod im Gefechte bei Rosenberg und sein Grab bei Wöbbelin*, z fotografowanym widokiem grobu. Wöbbelin leży cokolwiek na północ od Ludwigslust, rezydencji letniej wielkiego księcia Meklemburg-Szweryńskiego, przy drodze żelaznej berlińsko-hamburgskiej. Na południowym skraju tej wsi, zwłoki Körnera zostały pochowane 27 sierpnia pod dębem. W jesieni 1814 r. ojciec Körnera wzniósł na grobie swego syna rodzaj ołtarza, ozdobionego lirą, mieczem i wieńcem dębowym, wszystko to z żelaza lanego i otoczone murem. Dnia 15 marca 1815 r. zmarła siostra Körnera, Emma, ze zgryzoty po stracie ukochanego brata i została tuż przy nim pochowaną pod dębem, który wychodząc z jednego pnia, dzieli się następnie na dwie części, znowu powyżej łączące się, ażeby się raz jeszcze rozdwoić i nareszcie spleść się u korony za pomocą gałęzi. W 1819 r. wchodziło się do tego, murem opasanego miejsca, przez okratowane drzwi żelazne, nad któremi w tymże roku wzniesiona została brama w kształcie rzymskich wrót tryumfalnych. Od tych wrót do grobu prowadzi ścieżka długa na 200 kroków i idąca przez lasek brzozowy. W 1831 r. zmarł ojciec Körnera, w 1832 jego ciotka, a w 1843 matka, i wszyscy troje pochowani także zostali tuż obok poety. W roku 1845 otoczono grób kratą żelazną, dawny mur zniesiono, a większą przestrzeń opasano nowym murem. Pod Rosenbergiem, w miejscu w którem Körner poległ, właściciel pomienionej posiadłości postawił w 1850 roku obelisk granitowy 19 stóp wysoki. — Inne dziełko poświęcone pamięci Körnera, pod tytułem: *Theodor Körner*, napisał F. W. Vogeler i wydał w Berlinie, wraz z portretem i facsimile poety. Przed dwoma laty wyszło w Szwerynie wyborne dziełko Fryd. Brasch'a, pod napisem: *Das Grab bei Wöbbelin oder Theodor Körner und die Lützower*.

Wyjechali z Warszawy.

Dymisjonowani Jenerał Majorowie Micewicz i Uszaków, tudzież Rzeczywisty Radca Stanu Bogolubów Główny doktór szpitala wojskowego w Ujazdowie, wyjechali do Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 29 Sierpnia

Monety.	żądano rs.	żądano kop.	płacono rs.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie now. wag.				—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	81	$59\frac{1}{2}$	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) ... ditto Serja II.	14	$75\frac{5}{8}$	14	$72\frac{5}{8}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—
[illegible]	85	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	—	—
Weksle.				
Berlin 100 Tal. [illegible]	96	75	96	60
" 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
" 100 Tal k. t.			—	—
Hamburg 300 Bnk. 2 M.	117	15	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 M.	6	50	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	—	—
Petersburg 100 Rs 1 M.	99	75	—	—
" 100 Rs k. t.	—		—	
Paryż 300 Fr. 2 M.	77	70	—	—
" 300 Fr. k. t.			—	
Wiedeń 150 Zł. 2 M.	87	—	86	85

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. $65\frac{5}{9}$
" do Listów Zastawn. III-go Okresu k. $11\frac{1}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 29 Sierpnia

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$88\frac{1}{2}$
6ta " "		96
Obligacje Skarbowe [illegible]%		$77\frac{7}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{3}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		93
Weksle na Warszawę		$92\frac{3}{4}$
" Petersburg 3 tygodniowy		$103\frac{1}{4}$
" Londyn 3 miesięczny		$620\frac{3}{4}$
" Paryż 2 "		$79\frac{3}{4}$
" Hamburg 2 "	—	$150\frac{3}{8}$
" Wiedeń 2 "		89
Żyto na targu	—	
" na dostawę późniejszą	—	$41\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 70
Akcje kredytu ruchom		1111

Liverpool, 28 *Sierpnia*. Dziś sprzedano 12,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 114,130 wańtuchów; Middling Orleans $24\frac{3}{4}$, Upland $23\frac{1}{4}$, Fair Dhollerah $19\frac{1}{4}$—$19\frac{1}{2}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4102) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej pod dniem 25 Marca r. b. śmierci Izabelli Zakrzewskiej wierzycielki sumy rs. 15,000 pod Nr. 11 działu IV. wykazu hypotecznnego dóbr Poddębice z Okręgu Zgierskiego zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, z oznaczeniem terminu do regulacji na dzień 2 (14) Grudnia 1863 r. w kancelarji hypotecznej.

Warszawa d. 27 Sierpnia 1863 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 4099) Po Tomaszu Dutkiewiczu woźnym Izby Obrachunkowej na dniu 10 Lutego 1860 r. bezdzietnie i beztestamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się z sumy rs. 177 kop. 30 pochodzącej ze sprzedaży ruchomości i pozostałej gotowizny, i do Banku Polskiego złożonej. Ponieważ do spadku tego sukcesorowie się nie zgłosili i nikt do niego nie wylegitymował się, stosownie przeto do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywa wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego zamieszczenia obwieszczenia tego tak w Dzienniku Powszechnym, jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim z prawami swemi zgłosili się, i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie bowiem tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako wakującego.

Warszawa d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1863 r.

Z. Obr. Pr. Fitkał.

(N. D. 2400) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*

Po śmierci: 1. Josfa Binsztock a raczej Binensztock, i 2. Josfa Brauchera, pierwszego właściciela nieruchomości pod Nr. dawniej 19 a teraz 26, drugiego zaś pod Nr. 136, obu w Kraśniku przy ulicy rynek i Lubelskiej położonych otworzył się spadek, do uregulowania którego oznaczony został termin prekluzyjny półroczny na dzień 18 (30) Listopada r. b. 1863, w którym strony interesewane stawić się winny.

Kraśnik d. 7 (19) Maja 1863 r.

L. Pawęczkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3995) *Sąd Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w m. Kalwarji przy ulicy Grodziańskiej pod Nr. 466 położonej obok mostu, z domu mieszkalnego drewniannego frontową ścianę murowaną mającego, oraz placu na którym ten dom stoi, którego połowę Marja Cierniawska za kontraktem daty 28 Listopada (10 Grudnia) 1856 r. urzędownie sporządzonego nabyła od Arona Mowszowicza Lubowicza, oraz niektóre części z drugiej połowy tej nieruchomości od SSrów Mowszy Lubowicza nabyte, zawiadamia interesentów że takowa odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. 1863. Wzywa ich przeto aby sami osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych w domu powyższym stawili się, wnioski swe do protokółu regulacji zadyktowali i w dokumenta prawa ich usprawiedliwiające zaopatrzyli się.

Ostrzega się że niestawającym w terminie interesenci ulegną skutkom prekluzji prawem hypotecznym z r. 1818 przepisanej niestawającym zaś w terminie właściciel utraci dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli i na żądanie tychże ulegnie karze pieniężnej od złp. 10 do złp. 50.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji zapadnie nastąpi dnia tego samego co i regulacja i od niej termin do apelacji liczyć się będzie. interesenci winni się zgłosić do niej bez dalszego wezwania.

Kalwarja dnia 2 (14) Sierpnia 1863 r.

Stempień.

(N. D. 3996) *Sąd Pokoju Okręgu Kieleckiego Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki połowy domu w mieście Chęcinach Powiecie i Okręgu Kieleckim, Gubernii Radomskiej, przy ulicy Małogoskiej pod Nr. pol. dawniej 6 a obecnie nowym 289 położonego, składającej się: z izby, alkierza, dwóch komór, kuchni, piwnicy, pod komorami będącej, oraz placu tak pod tąż realnością jak i obok niej będącym, do Abel Tenenbauma należącej, tudzież spichlerza przy realności tej znajdującego się, a własność małżonków Rozenblumów stanowiącego.

Uwiadamia interesentów, że regulacja tej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 11 (22) Listopada 1863 r. o godzinie 10ej z rana.

Wzywa ich przeto, aby w terminie i miejscu wyżej oznaczonych, osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, wnioski i żądania swe do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich usprawiedliwiające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanym.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 12 (24) Listopada 1863 r. na jawnem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w terminie ogłoszenia jej obecnemi być powinni.

Kielce d. 2 (14) Sierpnia 1863 r.

Podsędek, Toczewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4093) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy licytacja na entreprzyzę reperacji kościoła, plebanii i domu dla sług kościoła we wsi Sobikowie na dzień 6 (18) Sierpnia r. b. ogłoszona, na niczem spełzła, przeto podaje do wiadomości, iż takaż licytacja odbywać się będzie w drugim terminie w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 w południe w biórze Powiatu przy ulicy Leszno od sumy rs. 650 kop. $52^1/_2$ anszlagiem wykazanej, mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około reperacji rzeczonych powyżej budowli złoży na ręce Naczelnika Powiatu w terminie i miejscu wyż oznaczonem opieczętowaną deklarację na papierze steplowym ceny kop. $7^1/_2$ podług wzoru niżej zamieszczonego bez skrobania i poprawek napisaną, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 65 wynoszące.

Inne warunki tej entreprzyzy dotyczące, przejrzane być mogą w biórze Powiatu w godzinach biórowych wyjąwszy świąt i niedzieli.

Warszawa d. 21 Sierpnia 1863 r.

Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z d. 21 Sierpnia r. b. podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła, plebanii i domu dla sług kościoła parafialnego we wsi Sobikowie, w ścisłem zastosowaniu się do wykazów kosztów za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, dowód Banku Polskiego na złożone do niego vadium w ilości rs. 65 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4094) *Naczelnik Powiatu Opatowskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego, z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr. 12252, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego w mieście Opatowie, publiczna in minus przez opieczątowane deklaracje, licytacja, o entreprzyzę podjęcia się wybudowania plebanii z drzewa pod gontem na Probostwie w Łagowie, która rozpoczętą będzie od sumy anszlagowej rs. 1618 kop. 9, do deklaracji załączony być winien kwit na złożone w Kasie Skarbowej vadium w sumie rs. 161 kop. 81. Deklaracja winna być w zwykłej formie napisana, bez żadnych poprawek, zapieczętowana, i pod adresem Naczelnika Powiatu w powyższym terminie, przed godziną 12tą w południe złożona.

Warunki licytacyjne i wykaz kosztów w biurze mojem każdego dnia w godzinach biurowych przejrzeć można.

Opatów dnia 8 (20) Sierpnia 1863 r.

Radca Dworu, Kwiatkowski.

(N. D. 3784) *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Uwiadamiam publiczność że dnia 14 Września r. b. odbędzie się licytacja przez złożenie do godziny 4 z południa w tutejszym biórze Powiatowym opieczętowanych deklaracji na entreprzyzę wymurowania nowego domu Proboszczowskiego, we wsi Bogdanowie, w obec jednego z członków dozoru Kościelnego Parafii Bogdanow in minus od sumy rs. 2103, kop. $89^1/_4$ zatwierdzonym anszlagiem objęte, wedle warunków do przejrzenia w biórze Powiatu znajdujących się.

Vadium na dotrzymanie warunków, złożone być ma w kasie Powiatowej lub miejskiej gotowizną w ilości rs. 210 i kwit do deklaracji dołączony. Wzór do deklaracji dołącza się z ostrzeżeniem że inaczej pisane przyjęte nie będą. Starozakonni do licytacji tej przypuszczeni nie będą.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 10 Sierpnia r. b. N. 8581, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się podjąć entreprzyzy odbudowania nowego domu Proboszczowskiego we wsi Bogdanowie za sumę rs. (wyrazniej rubli srebrem) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym. Kwit kasy na złożone vadium w ilości rs. 210 załączam które w razie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 186

(podpisać imie i nazwisko)

Piotrków dnia 10 Sierpnia 1863 r.

Asesor Kolegjalny, w. z. Grabowski.

(N. D. 3933) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w d. 9 (21) Września r. b o godzinie 11 przed południem, na entreprzyzę wybudowania domu szkolnego, zabudowania ekonomiczego i sprawienie utensyliów dla szkoły parafialnej g. u. w Zbereżu, odbywać się będzie głośna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, od sumy ogólnej rs. 773 k $74^1/_2$, anszlagiem przez Rząd Gubernialny zatwierdzonym objętej, mający przeto chęć podjęcia się tej entreprzyzy, zechce w terminie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się, i złożyć na ręce Naczelnika Powiatu, deklarację podług wzoru poniżej domieszczonego napisaną, z dołączeniem kwitu na złożone w Kasie Rządowej vadium w kwocie rs. 77 kop. $37^1/_2$, wyrównywającej $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej.

Uprzedza, że deklaracja nienapisana podług wzoru, skrobana, lub poprawiana, bez dołączenia kwitu na vadium, albo też po terminie podana, przyjętą nie będzie. Warunki licytacyjne, plan, i anszlagi są do przejrzenia w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z d. 17 Sierpnia r. b Nr. 9085, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wybudować dom szkolny, zabudowanie ekonomiczne i sprawić utensylia dla szkoły parafialnej g. u. we wsi Zbereżu, a to wedle anszlagu i planu, za sumę rs. N. wyraźniej rubli srebrem N. tu wypisać literami poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 77 k. $37^1/_2$ dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie N. pisałem w N. dnia N. 1863 r. podpisać imie i nazwisko.

Radzyń dnia 17 Sierpnia 1863 r.

Radca Kolegialny, Jaworski.

(N. D. 3934) *Magistrat Miasta Kalisza*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września r. b. o god. 12 z rana w biórze Magistratu m. Kalisza, odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entreprzyzę czyszczenia m. Kalisza, a to na czas trzech letni, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. do dnia i tegoż miesiąca 1866 r. od sumy rs. 599, rocznie jako dotychczas uiszczanej.

Każdy przeto chęć mający licytowania, winien w czasie i miejscu zwyż oznaczonem osobiście lub przez umocowaną do tego osobę znajdować się, jak niemniej zaopatrzyć się winien w potrzebne vadium do tej licytacji w sumie rs. 60.

Bliższe wiadomości o warunkach tej licyentreprzyzy dotyczących, powzięte być mogą każdego dnia w godzinach biórowych z wyłączeniem świąt w biórze Magistratu miasta Kalisza.

Kalisz d. 1 (13) Sierpnia 1863 r.

Prezydent, Pełka.

(N. D. 3935) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadściomo że w dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 12 z rana w biórze Magistratu Miasta Kalisza odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entreprzyzę opalania latarni w m. Kaliszu przez lat trzy po sobie idących poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. od sumy rs. 756 kop. 50 dotychczas przez entreprenera pobieranej. Każdy więc chęć licytowania mający, winien się w oznaczonzm terminie w miejscu wskazanem zgłosić przy zaopatrzeniu się w vadium rs. 77. Bliższa wiadomość udzielona być może w każdym dniu w godzinach biórowych w tutejszym Magistracie wyjąwszy dni świątecznych.

Kalisz d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1863 r.

Prezydent, Pełka.

(N. D. 4065) *Rada Opiekuncza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej że z powodu niedojścia w dniu dzisiejszym do skutku licytacji na dostawę 40 sążni kubicznych drzewa miękkiego na opał, powtórny termin do jej odbycia naznaczony został na dzień 28 Sierpnia (9 Września) r. b. godzinę piątą po południu, od podwyższonego pretium rs. 10 za jeden sążeń. Licytacja ta odbywać się będzie w kancelarji domu Przytułku i Pracy, najprzód przez deklaracje na stemplu ceny kop. $7^1/_2$ spisać się mające, następnie głośno, każdy z przystępujących do niej złożyć jest obowiązany w Kasie instytutowej vadium w kwocie rs. 36, inne warunki przejrzane być mogą każdego dnia w miejscowej Kancelarji.

Warszawa dnia 26 Sierpnia 1863 r.

Prezydujący, Hempel.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3893) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Franciszka Płóciennickiego, cieślę ostatnio we wsi Białołęka, Gminie tegoż nazwiska Powiecie Warszawskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie uformowanej wydanego, w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się w Sądzie tutejszym w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpionym będzie.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący Moczydłowski

(N. D. 3892) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskigo Wydziału II.*

Zapozywa staroz. Zelmana Gołdyk v. Gołek, rzeźnika, ostatnio we wsi i gminie Powązki zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc, stawił w Sądzie tutejszym dla wysłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, a to pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 12 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D 3858) *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Zapozywa Szymona Justynowicza stałego mieszkańca wsi Wojnotraki gminy Pogierman, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie pko jemu o kradzież wydanego, osobiście stawił się, lub o miejscu swego zamieszkania najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu doniósł, w przeciwnym bowiem razie ulegnie skutkom prawa.

Marjampol d. 29 Lipca (10 Sierp.) 1863 r.

Asesor Trybunału,

p. o. Podsędka, Parys.

(N. D. 3886) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W dniu 15 (27) Czerwca r. b. znaleziono człowieka nad brzegiem Wisły we wsi Głowinie Powiecie Lipnowskim, zwłoki nieznanego mężczyzny zupełnej korupcji uległe, nieco ziemią przykryte z rękami po wyżej łokci w tył związanemi postronkiem, na których były szczątki odzieży przegniłej podobnej do koszuli i gatek wzywa zatem każdego ktoby o imieniu, nazwisku, pochodzeniu tego człowieka oraz o przyczynie jego śmierci lub sprawcach zabójstwa wiadomość posiadał, iżby takową Sądowi tutejszemu jak najśpieszniej udzielił.

Płock d. 5 (17) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki

(N. D. 3877) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Geppert, lat 24 liczącego, katolika, ostatnio we wsi Zagajewce gminie Bartochów Powiecie Kaliskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia niezawodnie w Sądzie tutejszym w celu wysłuchania wyroku w własnej sprawie zapadłego, się stawił, albowiem po upływie czasu tego, według prawa postąpionem będzie.

Tyniec p. Kaliszem d. 28 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski.

(N. D. 3860) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kazimierskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomosci iż od osoby podejrzanej odebrano konia brudno-gniadego lat 8, i klacz gniadą lat 9 mającą. Wzywa prawego właściciela iżby w ciągu miesiąca z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się do Sądu tutejszego, w przeciwnym bowiem razie konie te na korzyść skarbu sprzedane zostaną.

Kazimierz d. 2 (14) Sierpnia 1863 r.

Asesor Kolegialny, Michałowski.

(N. D. 3876) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

W dniu 7 Marca r. z. na cmentarzu grzebalnym katolickim w mieście Kaliszu, znalezione zostało, nieżywe już dziecię, płci męzkiej, mogące mieć około sześciu lat, ubrane tylko w jednę koszulę starą, nogi zaś miało związane białym kawałkiem płótna, wedle opinii Sądowo-Lekarskiej, śmierć tego dziecięcia nastąpiła sposobem naturalnym, ponieważ rodzice owego dziecięcia, ani też sprawcy porzucenia go wiadomi nie są, wzywa przeto każdego ktoby o tem posiadał wiadomość. aby takową Sądowi tutejszemu lub najbliższemu okręgowemu udzielić zechciał.

Tyniec p. Kaliszem d. 30 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski.

(N. D. 3919) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

W dniu 25 Czerwca r. b. w lesie należącym do dóbr Lisewa w Okręgu Kaliskim, dostrzeżono na brzózce przy drodze wiszącego mężczyznę, lat 30 mieć mogącego, wzrostu średniego, włosów na głowie czarnych długich, ubranego w czapkę starą sukienną czarną, surdut sukienny czarny, kamizelkę z sukna szarego, spodnie z kortu popielatego w kratkę, buty grube i koszulę płócienną. Gdy wyprowadzone śledztwo nie zdołano wykryć imienia, nazwiska i pochodzenia tego mężczyzny, ani nawet tej okoliczności, czy on sam życie sobie odebrał, lub przez kogo innego powieszonym został, wzywa zatem każdego, ktoby o tem posiadał wiadomość, aby takową śpiesznie Sądowi tutejszemu udzielił.

Tyniec pod Kaliszem d. 19 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 3883) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Melchiora Krakowskiego, katolika, utrzymującego się, jako Borowy we wsi Tumówce, lat 37 liczącego, zamieszkanie stałe w wsi powyższej mającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się najdalej w dniach 30tu licząc od daty dzisiejszej, w Sądzie tutejszym do publikacji postanowienia, w drodze Łaski wydanego stawił, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swoim doniósł, a to pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 11 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

(N. D. 3885) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Aleksandra i Antoninę Smółkowskich, poprzednio we wsi Pogorzelcu, gminie Pobyłkówo mieszkających, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w przeciągu dni 30tu od dnia ogłoszenia niejszego w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku stawili, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 13 Sierpnia 1863 r

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 3889) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Jocla Landowskiego, przedostatnio w mieście Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej natychmiast a najdalej w dniach 30tu do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym ściganym będzie.

Płock d. 23 Lipca (7 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 3921) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

W dniu 4 Maja r. b. w rzece Warcie pod wsią Rychłocicami w Okręgu Wieluńskim, znaleziono ciało człowieka około lat 25 mieć mogącego, włosów ciemno blond, wzrostu średniego. Ciało ubrane było w czamarkę czarną, w kamizelkę kortową bronzową, spodnie popielate i koszulę cienką. Że zaś ani miejsce pochodzenia, człowieka tak znalezionego wiadomem nie jest, wzywa przeto każdego, ktoby wiadomość ku wykryciu tego posłużyć mogącą posiadał, aby takową Sądowi tutejszemu lub najbliższemu udzielić zechciał.

Piotrków dnia 2 (14) Sierpnia 1863r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieliński

(N. D. 3890) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

W dniu 5 (17) Lipca 1863 r. Józef Flis za zamach i liczne kradzieże, na karę główną skazany zbiegł z więzienia Janowskiego; wzywwszelkie władze, tak cywilne jakoteż i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, ażeby na wspomnionego przestępcę pilną baczność zwrócić, a po jego ujęciu Sądowi tutejszemu lub innej najbliższej władzy, pod silną strażą dostawić raczyły. Rysopis zbiega jest następujący ma lat 24, katolik, pochodzenia gminnego, wzrostu średniego, tuszy dobrej, twarzy pociągłej, włosów na głowie ciemno blond, oczu burych, czoła miernego, znaków szczególnych żadnych, zbiegł w koszuli, spodniach płóciennych i trzewikach, pochodzi z wsi Krzemienia, gminy tegoż nazwiska Powiatu Zamojskiego, gdzie przed przyaresztowaniem, głównie zaś w sąsiedniej wsi Zofiance i innych dla spełnienia kradzieży przebywał.

Janów d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

(N. D. 3838) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łosickiego.*

W dniu 20 Lipca r. b. w poroślach Dębiną zwanych, nad rzeką Bugiem położonych do Wydziału Stada Rządowego koni w Janowie należących, dostrzeżono powieszonego na dębinie mężczyznę, wieku lat dwadzieścia kilka, wzrostu średniego, dobrej budowy ciała, włosów na głowie ciemnych, ramion sięgających, równo przystrzyżonych, bez zarostu na policzkach, a na brodzie włosów na pół cala długich, jasnych, rzadkich, oczu niebieskich, twarzy ściągłej, czoła niskiego, nosa małego, spiczastego, warg grubych, szerokich, ubranego w koszulę z płótna białego, kolan dochodzącą, zawiązaną u szyi na tasiemkę czerwoną wązką bawełnianą, wyłożoną na spodnie szare parciane zapięte w pasie na guzik mosiężny, wypukły gładki, nogi obwinięte w szmaty z grubego płótna, obute w trzewiki skórzanne kostek sięgające, i tu na onuczkach okręcone sznurkiem, skóra zaś tego obuwia przybita małemi gwoździkami do podeszwy drewnianej przy stopach na ziemi pas wełniany czerwony gładki, bez frendzli znacznie zużyty. Wyprowadzone na gruncie śledztwo Sądowe nie zdołało wykryć imienia i nazwiska miejsca zamieszkania owego człowieka oraz czy się sam powiesił lub przez kogo powieszonym został, jest tylko wzmianka, iż pochodzenie może ze wsi Stanów w Cesarstwie Rosyjskim położonych. Wzywa więc każdego ktoby o tem jake kolwiek wiadomość posiadał, aby takową Sądowi tutejszemu, lub Sądowi Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego udzielić pospieszył.

Łosice dnia 5 Sierpnia 1863 r.

Podsędek, Bartlewicz.

(N. D. 3835) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Zapozywa Leona v. Lejbę Cukra z miasta Zamościa pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie stawił się przed Sądem tutejszym, gdyż po upływie bezskutecznem dni 30tu, listami gończemi śledzonym będzie.

Janów d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3816) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Berka Ersztencwejg, starozakonnego, lat 40 liczącego, we wsi Błędowice z Izraela i Bajlii urodzonego, żonatego, z wyrobku utrzymującego się, stale we wsi Błędowie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, pod ścisłą strażą dostawiły.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3815) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Gustawa Böhm, lat 34 liczącego, katolika, urodzonego w m. Kwidzynie w kraju Pruskim czasowo we wsi Szczotkach, a ostatnio w gminie Gąski mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, w razie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, pod scisłą strażą dostawiły.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3814) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Piotra Połeć lat 27 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego b. gospodarza czynszowego z wsi Strzyżewa Ogu Łowickiego, zakwalifikowanego do więzienia w zarzucie zrządzenia kalectwa, a z gminy Chodaków zbiegłego, baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawiły. Rysopis Połcia następujący: wzrost dobry, twarz ściągła, włosy blond, oczy niebieskie, nos pociągły.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierp.) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3821) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Wawrzeńca Sękalę v Sękowskiego lat 33 liczącego, rodem ze wsi Chruszczobrody, który w czasie poboru w r. 1853 z gminy Niegowonicę Powiatu Olkuskiego do służby wojskowej oddany, po wykonaniu przysięgi na wierność w służbie w czasie przechodu z partji do Prus zbiegł, a następnie przez Burmistrza m. Bendzina był schwytanym i jako o kradzież podejrzany do Sądu tutejszego odstawionym, teraz jako również o liczne kradzieże poszlakowanego, a z Gminy Gzichów, w której ostatecznie przebywał, zbiegłego, bacznie śledziły, a w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Chęciny d. 10 Sierpnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 3855) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wojciecha Gzawskiego, lat 54 mającego, katolika, rodem ze wsi Cyski w Powiecie Pułtuskim, syna, Józefa i Katarzyny, żonatego, dzietnego, byłego strażnika dochodu skarbowego tabacznego w m. Łosice, a następnie w osadzie Drohiczyn Ruska-Strona, zkąd się po uwolnieniu go ze służby w miesiącu Lutym r. b. niewiadomo dokąd się oddalił; jako skazanego za przekroczenie w służbie wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej z d. 11 (23) Marca r. b. na oddanie do robót w poprawczych aresztanckich rotach przez lat dwa, pilną uwagę zwróciły, onego ujęły i do Sądu tutejszego lub najbliższego odstawić raczyły.

Biała d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 3859) *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego*

Wzywa niniejszem Iwana syna Platonowa Ilina białoskórnika ostatnio pobyt swój we wsi Szurasku gminie tegoż nazwiska mającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym, a to w celu ogłoszeniu mu wyroku w sprawie pko jemu o kradzież wydanego.

Marjampol d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1863 r.

Asesor Trybunału p. o. Podsędka, Parys.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.